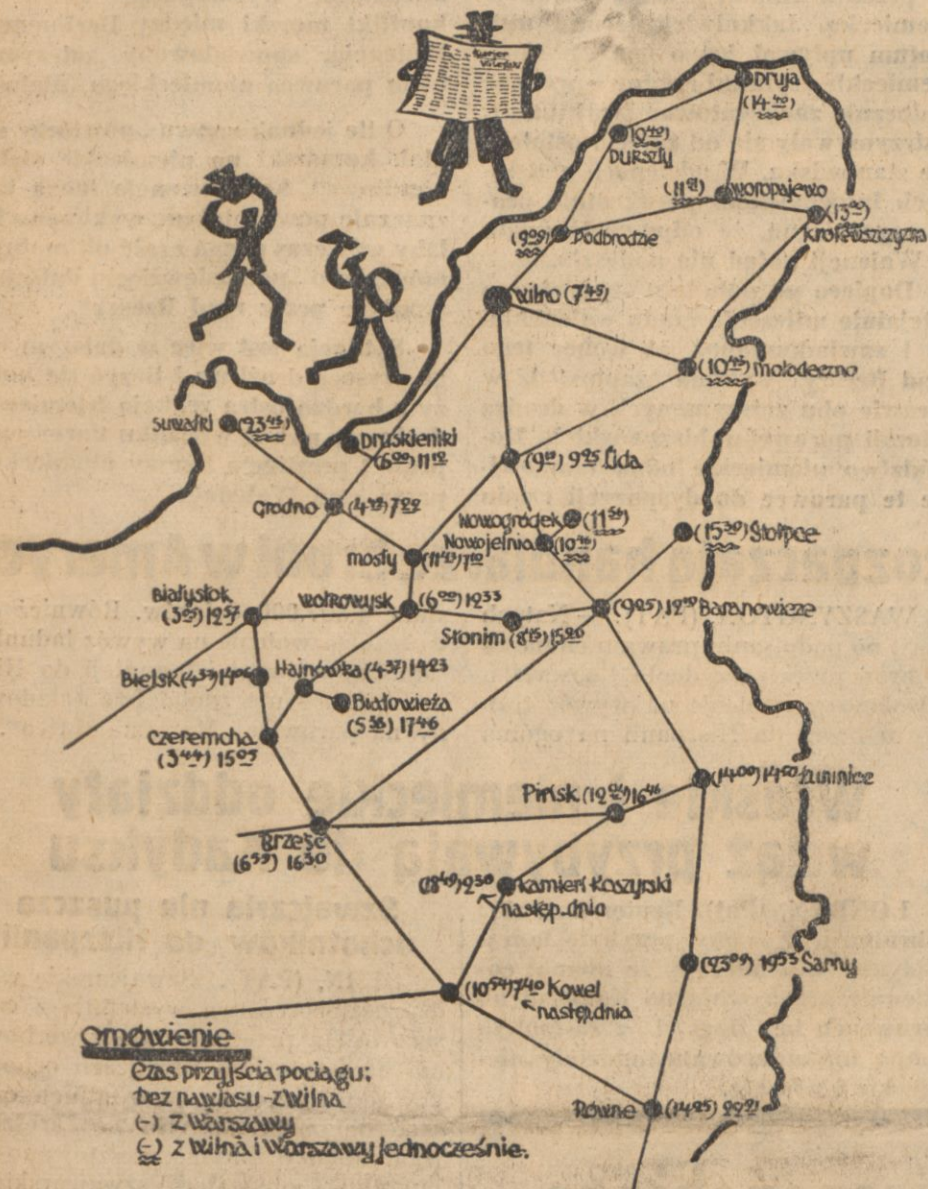


KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Rozkład jazdy umniejsza rolę Wilna na Wschodzie



Rozkład jazdy pociągów osobowych może być również dobrym narzędziem polityki na pewnych odcinkach życia społecznego jak np. rozbudowa sieci drogowej w ogóle na odcinku gospodarczym i t. p.

Przy pomocy odpowiednio skonstruowanego rozkładu jazdy można odciąć, unieść, unieść jakiś teren daleko skuteczniej niż za pośrednictwem najbardziej wyrafinowanych systemów celnych czy taryfowych.

Przy dzisiejszym znaczeniu komunikacji kolejowej, rozkład jazdy może być największą łatwością decydującą o powstawaniu rozwoju jednych centrów miejskich a upadku innych.

Ułożenie rozkładu jazdy zaś jest procesem dostatecznie skomplikowanym na to, aby sprawiał on wrażenie dla laików rzeczy tajemniczej, aby zawsze można było bez bliższych wyjaśnień dać kategoryczną odpowiedź, że to lub owo jest zupełnie niemożliwe. Odpowiedź taka zupełnie wystarczy aby mieszkańcy jednej miejscowości przez całe życie mogli przyjeżdżać i odjeżdżać tylko późną nocą a inni tylko wczesnym rankiem, niby dlatego, że inaczej połączeń kolejowych nie dałoby się ze sobą uzgodnić.

Tych rzeczy nie kwestionujemy. Nie potrafilibyśmy podjąć walki na wszystkich odcinkach odrazu. I o spokojny sen mieszkańców Szarkowszczyzny i Woropajewa, i o możliwość dojazdu za dnia do stacji obywateli z okolic Olechnowicz czy Uszy i o własne interesy tu w Wilnie. Nie odrazu Kraków zbudowany. Przyjdzie czas i na tamte rzeczy.

Chodzi nam dziś o to, w jakiej sytuacji stawia Wilno aktualny, obecnie obowiązujący rozkład jazdy, jeżeli chodzi o możliwości ekspansji kulturalnej i politycznej tego miasta, tej naturalnej i historycznej stolicy ziem Wschodnich. Wykładnikiem tej ekspansji zaś możemy przyjąć że jest zasięg prasy wileńskiej.

Wiemy dobrze, że zasadą pism codziennych jest: „kto pierwszy, ten

lepszy”. Które pismo wcześniej dociera do czytelnika ze świeżymi wiadomościami ma możliwość rugowania pism innych, spóźniających się. Wiadomości, które podaje prasa codzienna są przesyłane drogą telegraficzną, więc dla uproszczenia możemy przyjąć, że docierają one do wszystkich miast w których wychodzą pisma codzienne prawie równocześnie. Jest w tym założeniu pewna nieścisłość, bo wszystkie te wiadomości centrala Polskiej Agencji Telegraficznej otrzymuje najwcześniej i potem dopiero przekazuje je swoim oddziałom w miastach prowincjonalnych, co może spowodować opóźnienie nadejścia wiadomości nawet do paru godzin.

To uprzywilejowanie stolicy jednak całkiem naturalnie nie budzi w nas uczucia zazdrości.

Pociąg z Warszawy do Wilna i Lwowa przeszedł 6 godzin, a więc teoretycznie ma się dość czasu na to, aby wiadomości wykorzystać i podać czytelnikowi na miejscu wcześniej niż to uczyni przybywająca z Warszawy pociegi prasa warszawska.

Prasa wileńska nie marzy przecież o docieraniu na Śląsk czy do Warszawy przed prasą stołeczną. Chodzi tylko o Wilno i jego zdawałoby się naturalny zasięg po Grodno, Baranowicze, Słonim. Któż by tam marzył na wet o Brześciu, Pińsku, Lucku, Białymstoku.

Jak wygląda w praktyce łatwość dotarcia do tych najbliższych Wilnu miejscowości wcześniej niż prasa warszawska z tego samego dnia?

Zadaliśmy sobie trud sporządzenia mapki całej Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej. Oznaczyliśmy na niej wszystkie stacje węzłowe, a obok cyframi godzin przybycia pociągów z poczty. Godziny przybycia poczty warszawskiej podane są w nawiasie, wileńskiej bez nawiasu. Jeżeli obie poczty przychodzą równocześnie cyfry w nawiasie podkreślono.

Uwzględniliśmy dla uproszczenia tylko tę pocztę, z którą może przyjeżdżać prasa poranna, gdyż Wilno właściwie nie ma prasy po południowej.

Jak jest efekt tego zestawienia? Zaczniemy od Wilna. Prasa poranna warszawska przychodzi do Wilna o godz. 7.45 rano a więc w tym momencie, kiedy ludzie się budzą i zaczynają czytać. Szanse wyprzedzenia prasy warszawskiej są żadne. Wszystkie pociągi z Wilna na wschód odchodzą w takich godzinach, że mogą zabrać już nadeszłą z Warszawy prasę warszawską razem z wileńską.

Wskutek tego na wschód od Wilna wszystkie pisma wileńskie i warszawskie docierają równocześnie.

Jak jest z kierunkiem południowym? Lida prasę warszawską ma o 10 minut wcześniej niż wileńską, Nowogródek i Lunińce równocześnie z wileńską, Baranowicze o trzy godziny wcześniej niż wileńską.

O innych miejscowościach nie ma co nawet mówić. Zresztą proszę zo-

baczyć na mapie. Na Wołyniu, tam gdzie prasa warszawska przychodzi w południe, wileńska pojawia się na drugi dzień.

Na całym terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej jest o ironio, na pociechę dla nas, tylko jedna stacja kolejowa węzłowa, gdzie prasa wileńska dochodzi wcześniej od warszawskiej.

Proszę poszukać na mapie. To przecież ciekawy unikat. Gdzie jest ten punkt rzeczony łaskawie na pastwę ekspansji prasowej Wilna?

To Sarny w województwie wołyńskim. Kraj widać przez wszystkich zapomniany skoro tam stolica nie zapewniła sobie pierwszeństwa.

Proszę darować mi gorzką ironię, ale na ten temat pisać inaczej jest trudno. Wilno nie ma absolutnie żadnej możliwości wyprzedzenia stolicy w informowaniu czytelników na terenie siebie najbliższym na zachód. W tych miejscowościach na wschód i południe, gdzie dociera razem z prasą warszawską i na miejscu w Wilnie, zachęcić może czytelnika tylko wiadomości miejscowymi i tą niełączną porcją spóźnionych wiadomości PAT-a, której prasa warszawska już nie zdążyła włożyć do nakładu ekspedowanego o północy do Wilna.

Pociągi wieczorne z Wilna odchodzą na ogół za wcześnie na to, aby można było wypuszczać specjalne wydania prowincjonalne zdolne do konkurencji z prasą warszawską świeżością informacji.

Nie ma więc innej rady jak ograniczenie się do tego niedalekiego i poło-wicznego zasięgu jaki nam zakreślił wszechwładny rozkład kolejowy.

Może kiedyś gdy wzmoże się na naszych kolejach ruch osobowy i będziemy mieli po kilka pociągów na dobę na każdej linii, lub gdy zbliży się pogląd, iż stolicę należy uprzywilejować kosztem prowincjonalnych ośrodków, sytuacja się zmieni.

Tymczasem ograniczamy się tylko do skonstatowania faktów — a nawet rozkładu jazdy przyczynia się do umniejszenia naturalnej roli Wilna na wschodzie.

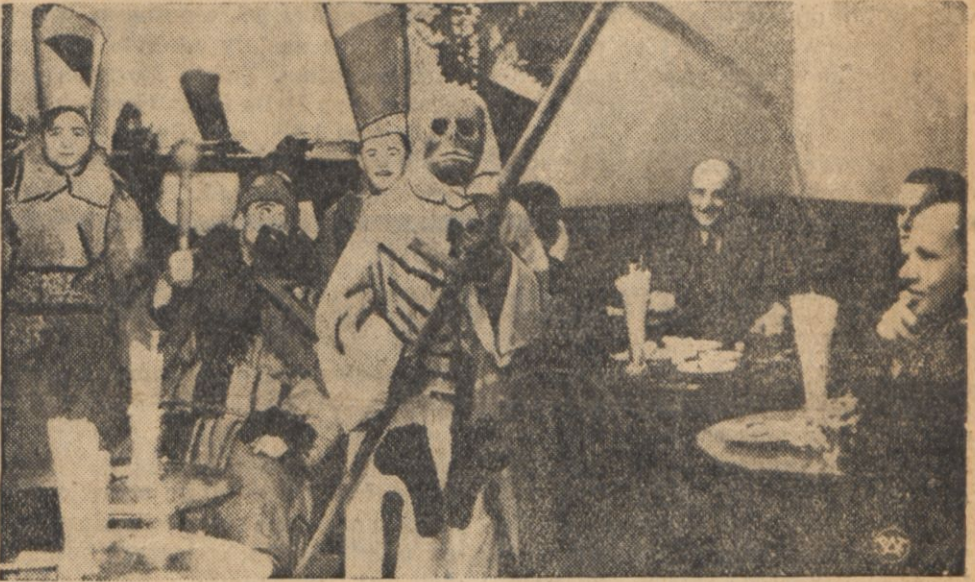
P. Lemiesz.

Choinka na Ratuszu



Onegdaj pod tradycyjną choinką zebrała się w sali Rady Miejskiej w Warszawie dziesiątka pracowników. Choinka złożona z kilku drzewek i pięknie przybrana sięgała pod sufit. Po odpiewaniu koled nastąpiło rozdanie upominków. Zdjęcie nasze przedstawia najmłodszą dziesiątkę, która przed zapaloną choinką ogląda się za stołem z prezentami.

Święto Trzech Króli w stolicy



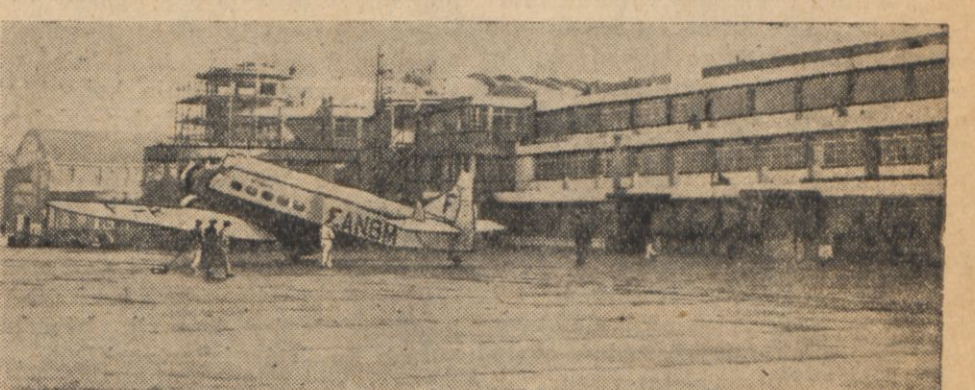
W dniu 6 bm. tradycyjnym zwyczajem mieszkańcy stolicy odwiedzali kolednicę z szopkami. Na zdjęciu naszym widzimy w jednym z lokali warszawskich poprzębiaręne diabły, króla Heroda oraz śmierć z kosa.

Potwór morski



Na plaży pomiędzy Soule i Lamalle les Bains znaleziono wyrzuconego przez morze olbrzymich rozmiarów potwora morskiego. Długość jego wynosi 6 mtr., ma on olbrzymie paszczki zaopatrzone w silne uzębienie, posiada dwie płetwy długości około 1 mtr. 20 cm. Waży on 3 tony. Rzadki ten okaz fauny morskiej należy do ssaków. —

Nowy port lotniczy w Bourget



Jak widzimy ze zdjęcia, prace przy nowym porcie lotniczym w Bourget są na ukończeniu. Częściowo nawet od dany jest on do użytku.

Pełnomocnictwa Hitlera wygasną w tym miesiącu

BERLIN, (PAT). W tutejszych kołach politycznych liczą się ogólnie z możliwością zwołania Reichstagu. Po nieważ kanclerz Hitler wypowiedział swojego czasu zdanie: „dajcie mi 4 lata czasu”, a obecnie upływa te 4 lata, wygłosi kanclerz w Reichstagu

przemówienie, poświęcone zagadnieniom polityki wewnętrznej.

Również za możliwe uważane jest odbycie posiedzenia w dniu 30 stycznia, ponieważ prawa o pełnomocnictwach dla rządu Rzeszy, uchwalone na przeciąg 4 lat, po objęciu władzy

wygasają 30 stycznia, skutkiem czego potrzebne jest dalsze prawne unormowanie tej kwestii.

W berlińskich kołach politycznych uważane jest za rzecz zupełnie zrozumiałą, że czwarta rocznica narodowo-socjalistycznych Niemiec obchodzona będzie, jak w roku zeszłym bardzo uroczystie. W związku z tym podkreślają w niemieckich kołach po politycznych raz jeszcze z naciskiem, że w całokształcie kierowania państwem i konstytucji Rzeszy nie zajdą żadne zmiany.

Japonia zaostrzyła kontrolę dewizową

TOKIO, (PAT). — Agencja Domei donosi: minister finansów ogłosił dekret z mocą od dnia 8 bm. Na zasadzie dekretu zostaje zaostrzona kontrola obrotów dewizowych. Dekret ma na celu zmniejszenie wwozu towarów z zagranicy. Koła finansowe mówią, że celem dekretu jest stabilizacja jena, przy kursie 14 pensów angielskich za jena i kontrola rynku wewnętrznego.

30 stycznia zbiera się Reichstag

BERLIN, (PAT). Według informacji półurzędowych, do 30 stycznia r. b. staje się aktualna sprawa odwołania pełnomocnictw dla rządu Rzeszy, udzielonych mu przed 4 laty po objęciu władzy przez partię narodowo-socjalistyczną. W związku z tym odbędzie się ma w tym dniu posiedzenie gabinetu Rzeszy, następnie zaś zbierze się po długiej przerwie Reichstag celem wysłuchania wielkiej mowy kanclerza.

Jak słychać, kanclerz przedstawi bilans rządów narodowo-socjalistycznych w ciągu ubiegłych lat 4 i nakreśli wytyczne na przyszłość. Wiele miejsca w wywodach kanclerza zajmą prawdopodobnie sprawy, związane z wykonaniem 4-letniego planu

niemieckiego. W kołach niemieckich zapowiadają, iż zapowiedziane obrady dotyczyć będą polityki wewnętrznej, a przede wszystkim formalnego przedłużenia wspomnianych pełnomocnictw. Kanclerz Rzeszy ma mówić również wyłącznie w sprawach wewnętrznych. Przypuszczają jednak należy, iż poruszy on pewne sprawy związane pośrednio z polityką zagraniczną, jak np. zagadnienia gospodarcze łącznie ze sprawą surowców. Niemieckie czynniki zaprzeczają w dalszym ciągu kategorycznie pogłoskom o jakichkolwiek zmianach ustrojowych. Na dzień 30 stycznia planowane są olbrzymie obchody ogólnonarodowe, manifestujące jedność i niezachwianą wierność narodu niemieckiego dla wodza.

Mówiąc o pokoju — myślmy o wojnie

Sprawa pożyczki francuskiej znalazła dziś ostateczne załatwienie przez izby ustawodawcze, naskutkiem przyjęcia ostatecznego projektu ustawy przez Senat.

W posiedzeniu Senatu wzięli udział członkowie rządu z premierem gen. Stawoj-Składkowskim i wicepremierem Kwiatkowskim na czele, prezes N. I. K. dr. Jakub Krzemieński i wyżsi urzędnicy państwowi.

Referent projektu ustawy sen. Dobkowski szczegółowo omówił techniczną i gospodarczą stronę umowy pożyczkowej, poczem przeszedł do scharakteryzowania sojuszu polsko-francuskiego, wyrażając przekonanie, że po rozumieniu polsko-francuskiej wytrzymania na każdą próbę czasu, gdyż sytuacja Francji i Polski jest tego rodzaju, iż interesy ich są identyczne.

Fakt, że Polska stała się czynnym członkiem bardzo ważnym na forum międzynarodowym musiał się odbić i wpłynąć na zrozumienie roli Polski u naszego sojusznika.

W dyskusji pierwszy zabrał głos SEN. ARTUR ŚLIWINSKI, wskazując m. in., że szerokie echa, jakie jednomyślnie parlament francuski wywołała wszędzie, świadczy o i opinia świata w silnej, dobrze uzbrojonej Polsce, widzi jedną z rękami utrzymania pokoju w Europie. Zdaniem kolejnego mówcy

SEN. SCHORRA, interesującym jest, że wśród licznych serdeczności, z jakimi spotykała się Polska w ostatnich latach ze strony różnych państw, z realną pomocą przy szła jedynie Francja.

Widząc w pożyczce czynnik wzmacniający siły Polski a za tym pokoju i ugruntowujący naturalną przyjaźń z Francją, mówca wypowiada się za projektem ustawy.

Jako ostatni zabrał głos wicemarszałek

WACŁAW MAKOWSKI, podkreślając znaczenie polityczne pożyczki.

Jakież to strony biorą udział w zawarciu tej operacji pożyczkowej — zapytuje mówca. — Jest to rzeczpospolita polska i rzeczpospolita francuska.

Dlatego ją zawierają. Dlatego, że przekonali się, iż współdziałanie tych dwóch rzeczpospolicich

ma poważne znaczenie pokojowe (głos: słusznie).

Trzeba pamiętać, że żyjemy w czasach, kiedy mówiąc o pokoju, myślmy o wojnie i to znaczy, że uważamy, iż pokój jest wszystkim tym, czym nie jest wojna i dlatego ta pożyczka, która służy wzmocnieniu siły czynników dążących do pokoju, ma tak głębokie znaczenie pokojowe. Musimy również pamiętać, że przy takiej pożyczce nie tylko ten, który daje, musi mieć zaufanie do tego, który bierze, lecz i ten, który bierze, musi być pełen zaufania do dającego. Jest to bowiem pożyczka, która ma na celu nie tylko interes, lecz musi wyrazić wzajemne zrozumienie i uznanie słuszności intencji i stanowisk. A o taką pożyczkę może się

zwrócić tylko przyjaciel do przyjaciela, a nie do bankiera.

Przyjmujemy tę pożyczkę od narodu, do którego mamy zaufanie i który nas tym zaufaniem darzy i zrozumie tego aktu, sądząc, winno w siebie w jednomyślną uchwałę wysokiej izby (oklaski).

Nowy kredyt na oddłużenie rolnictwa

Prócz projektu ustawy o pożyczce francuskiej, Senat uchwalił na dzisiejszym posiedzeniu pięć rządowych projektów ustaw, dotyczących dodatkowych kredytów na rok 1936—37.

Przy omawianiu projektu ustawy o dodatkowym kredycie, dotyczącym pomocy w związku z akcją oddłużenia rolnictwa i konwersją długów rolni-

Po wyczerpaniu listy mówców marszałek Prystor zarządził głosowanie.

Z ław powstał wszyscy senatorowie.

Marszałek wśród hucnych oklasków stwierdził, że SENAT PRZYJĄŁ USTAWĘ JEDNOMYŚLNIE.

ych, Senat przyjął rezolucję, głoszącą, że preliminowanie na tę akcję do datkowego kredytu 2 milionów nie rozwiązuje zagadnienia i wzywa rząd do przedstawienia w miarę możliwości dalszych dodatkowych kredytów na ten cel.

Następne posiedzenie plenarne Senatu odbędzie się 15 bm.

Dwie akcje dramatyczne pod Madrytem

Atak rządowy i atak powstańczy — oba uwieńczone sukcesem powstańców

PARYŻ, (Pat). Korespondent Havasa donosi z Avila po stronie powstańców: dn. 7 bm. pod Madrytem rozgrywały się dwie akcje dramatyczne.

Na dwie godziny przed świtem gdy wojska „narodowe” atakowały szosę do La Coruna pod Aravaca wojska rządowe rozpoczęły natarcie, aby zwołać od przeciwnika Casa del Campo.

Walka trwała krótko, ale przebieg jej był krwawy. Wojska rządowe rzuciły się na okopy narodowców w mroku, walka na bagnety odbywała się w głębi okopów. O świcie wojska rządowe odparto.

Około godz. 9 rano „narodowe” rozpoczęły silny atak na wzgórze Humera i Pozuele i na miejscowości o tychże nazwach. Lekka mgła utrudniała operacje. Artyleria bombardowała bez przerwy okopy rządowe.

Około godz. 12 w południe wszystkie pozycje zostały zdobyte kosztem wielkich ofiar. Zajęto Pozuele, Humera, Carro Della Cruz, Cerro de Las Pericones i Cerro de la Plate. Jedynie Pozuele zdobyto bez walki po okrajeniu go zewsząd.

Jeden z oficerów z otoczenia gen. Mola oświadczył korespondentowi Havasa, iż nigdy jeszcze czerwoni nie odpierali tak zaciekle i z taką brawurą naszych ataków, nigdy też atak naszych wojsk nie był tak gwałtowny. Osiągnęliśmy sukces za drogą cenę, ale za to sukces całkowity, na pół nocno-zachodnim odcinku pod Madrytem wygraliśmy.

MADRYT, (Pat). Rada obrony stolicy ogłasza dnia 8 bm. o godz. 12 w południe następujący komunikat: powstańcy o świcie wznowili ataki na

odcinkach Pozuele i Humera, gdzie od 2 dni trwają bez przerwy walki. Wojska republikańskie mężnie stawiają opór naporowi sił zbrojnych niebieskich i marokańskich, przewyższających liczbą siły rządowe. Trzy kolejne fale ataku załamały się o nasze pozycje i bitwa trwa z wielką zaciętością na całym odcinku.

N frontie północnym armia republikańska posunęła się znacznie w głąb prowincji Leon i zajęła miejscowości Oseja, Sajambe, Ridota, Ponton, Soto, Posada de Valdeon, Los Llanos i Caldevilla.

O wykonanie planu inwestycyjnego na Ziemiach Wschodnich zabiegają nasi posłowie i senatorowie

Wczoraj odbyła się w Warszawie w gmachu sejmowym narada przewoźniczych grup regionalnych 4 województw północno-wschodnich celem opracowania wytycznych, w sprawie wykonania planu inwestycyjnego na naszych ziemiach.

Na naradzie omówiono m. in. treść memoriału, jaki specjalna delegacja posłów i senatorów 4 województw północno-wschodnich ma zamiar przedłożyć na projektowanej w tych dniach audyencji w Prezydium Rady Ministrów.

Nie ma wojsk tureckich na granicy Aleksandretty

ANKARA, (Pat). Ambasador francuski Ponset konferował dn. 7 bm. przez dłuższy czas z tureckim ministrem spraw zagranicznych Ruszdi Arasem.

Po rozmowie anatolijska agencja telegraficzna ogłosiła komunikat, w którym w sposób najjaśniejszy stanowczo zaprzecza krążącym za granicą pogłoskom o rzekomej koncentracji wojsk tureckich na granicy sandżaku Aleksandretty.

Pogłoski te — pisze agencja anatolijska szerzone są w celu alarmowania opinii świata, w szczególności angielskiej i wywołania szkodliwej dla Turcji reakcji.

Kiepura odnosi sukcesy

BRUKSELA, (PAT). — Jan Kiepura wystąpił wczoraj w pałacu sztuki w Brukseli w koncercie, z którego dochód przeznaczony został w połowie na fundusz dobroczynny im. Królowej Astrid, w połowie zaś na cele stowarzyszenia wzajemnej pomocy Polaków.

Kiepura odniósł wielki sukces. W części koncertowej odśpiewał artysta w języku pol-

skim balladę Nowowiejskiego, a następnie pieśń Marcewskiego, wywołując entuzjazm publiczności, zapelniającej salę. Na koncercie obecni byli liczni przedstawiciele władz państwowych, dyplomatycznych oraz świata artystycznego. Koncert transmitowała brukselska stacja radiowa.

Plebiscyt w Hiszpanii?

Anglia kategorycznie dąży do wprowadzenia skutecznej kontroli i wierzy w możliwość szybkiego zakończenia wojny

LONDYN, (Pat). Według wyjaśnień urzędowych, rząd brytyjski nie uważy za odpowiedź Niemiec i Włoch za negatywne.

Mimo, że ton tych not nie jest specjalnie życzliwy i że usiłują one wprowadzić pewną nutę polemiki do zagadnienia obojętności, to jednak warunki, od których Niemcy uzależniają wydanie zakazu wyjazdu ochotników do Hiszpanii, nie są oceniane negatywnie.

Warunek pierwszy, aby decyzja taka powzięta została przez wszystkie państwa i miała charakter naprawdę powszechny, jest oczywisty i stanowi właściwy cel demarche francusko-brytyjskiego.

Warunek drugi, aby również inne zagadnienia, związane z kwestią pośredniej interwencji zostały niezwłocznie podjęte, został już przez komitet nieinterwencji zasadniczo przyjęty. Komitet rozpatruje zagadnienie ochotników równoległe z zagadnieniem pomocy finansowej dla Hiszpanii w 2 jednocześnie obradujących specjalnych komisjach technicznych. Wyplenienie więc tego warunku nie tylko nie następuje trudności, ale stało się jednym z aktualnych zadań obecnych prac komitetu nieinterwencji.

Trzeci warunek aby utworzony został system bezwarunkowej skutecznej kontroli, całkowicie odpowiada intencjom rządu brytyjskiego.

W brytyjskich kołach rządowych kładą największy nacisk na zrealizowanie tego właśnie warunku. W Foreign Office panuje przekonanie, że gdyby się udało wprowadzić tego rodzaju system kontroli, to wojna domowa w Hiszpanii szybko dałaby się zlikwidować.

Narada ministrów, jaka odbyła się dziś po południu pod przewodnictwem premiera Baldwina na Downing Street poświęcona była sprawie wprowadzenia takiej kontroli.

Intencje rządu brytyjskiego iść mają w kierunku tym, aby zagadnienie ochotników nie przekazywać na razie komitetowi nieinterwencji. Miało to na celu niedopuszczenie do naturalnej zwłoki, jaka musi wyniknąć, gdyby decyzję w tej sprawie powierzyć formalistycznej i długotrwałej procedurze komitetu. Istnieje natomiast zamiar przeprowadzenia konsultacji dyplomatycznych pomiędzy zainteresowanymi mocarstwami.

Możliwe jest przeło, że Wielka Brytania w porozumieniu z Francją, zaproponuje utworzenie organu konsultacyjnego w Londynie pod przewodnictwem min. Edena przy udziale ambasadorów Francji, Niemiec, Włoch, Sowieców i Portugalii.

O ile by up, w takim gronie powzięta została decyzja, że wymienione mocarstwa zobowiązują się powstrzymać niezwłocznie wysyłkę ochotników do Hiszpanii, i — jeżeli uzgodnią

między sobą plan rygorystycznej kontroli, to — zdaniem rządu brytyjskiego — nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszystkie pozostałe państwa, reprezentowane w Komitecie, jak ko mniej zainteresowane w wypadkach hiszpańskich, wyrażą swoją zgodę na decyzję i posunięcia najbardziej zainteresowanych 6 mocarstw. Zdaniem rządu brytyjskiego będzie można wówczas przystąpić do dalszych kroków, mających na celu pacyfikację Hiszpanii.

W brytyjskich kołach rządowych podkreślają z naciskiem, że W. Brytania nie pragnie, ani komunistycznych ani faszystowskich rządów w Hiszpanii. Zdaniem rządu brytyjskiego z chęcią, gdyby udało się powstrzymać wojnę domową, a zwłaszcza gdyby udało się usunąć z niej elementy obce, które tej wojnie tak zaostrzyły to wówczas należy ułatwić narodowi hiszpańskiemu znalezienie drogi, która odpowiadałaby poglądom większości społeczeństwa hiszpańskiego.

W kołach politycznych Londynu panuje przekonanie, że wojnę domową zlikwidować można tylko drogą plebiscytu. Zorganizowanie takiego plebiscytu przy pomocy międzynarodowej, a więc powtórzenie ekspertyz Zgromadzenia Saary na terenie Hiszpanii, nie jest uważane w Londynie za niemożliwe. Myśl ta znajduje wielu zwolenników.

Niemcy cisną się do Marokko hiszpańskiego

Francja broni się

PARYŻ, (Pat). Sytuacja w Maroku coraz bardziej wysuwa się na czoło zainteresowanych kołach politycznych i opinii francuskiej. Powodem zaniepokojenia, jakie w Paryżu wywołały pogłoski na temat stopniowego umacniania wpływów niemieckich w Maroku hiszpańskim, jest oficjalne stwierdzenie przez agencję Havasa, iż rząd francuski dowiedziawszy się, że władze hiszpańskiej strefy marokańskiej przygotowują koszarę na przyjęcie oddziałów niemieckich, zwrócił się oficjalnie do rządu w Burgos, przypominając postanowienia traktatu francusko-hiszpańskiego z r. 1920, zabraniającego obu mocarstwom t. j. Francji i Hiszpanii dopuszczania na terytorium Marokka oddziałów zagranicznych.

Powyższy krok francuski wywołał został alarmującymi pogłoskami na temat infiltracji niemieckiej w Maroku. Poza rewelacjami „Oeuvre” o opanowaniu przez Niemcy administracji hiszpańskiej strefy Marokka kumunistyczna „Humanite” przyniosła dziś wiadomości, jakoby Niemcy

przewieźli do Ceuty, skład baterie niemieckie zagrażać mają cięśninie gibraltarskiej, a oddziały niemieckie mają być już skoncentrowane w Ceucie, Melilli i Larache.

Na tle tych informacji szczególnie go znaczenia nabiera doniesienie „Matin’a”, iż minister obrony narodowej Daladier około 15 stycznia uda się na w otoczeniu wyższych osobistości wojskowych do Marokka, gdzie odbędzie podróż inspekcyjną. Należy przypomnieć, iż minister marynarki wojennej Gasnier Duparc bawi już od tygodnia na wybrzeżu Afryki północnej, gdzie m. in. dokonał on inspekcji prac, mających na celu uatnienie francuskiej bazy morskiej w Bizercie.

Francja urządziła manewry morskie u wybrzeży Marokko

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa komunikuje: w sprawie różnych doniesień, kursujących na temat rzekomej nadzwyczajnej koncentracji francuskiej siły zbrojnych morskich w pobliżu wybrzeży marokańskich, koła oficjalne zwracają uwagę, że flota

francuska zwykle o tej porze roku odbywa manewry natychmiast po urlopie świątecznych.

Przypominając, że w roku ubiegłym o tej samej porze odbyły się manewry morskie na tych samych wodach.

Wiceminister Poczty i Telegrafów w Wilnie

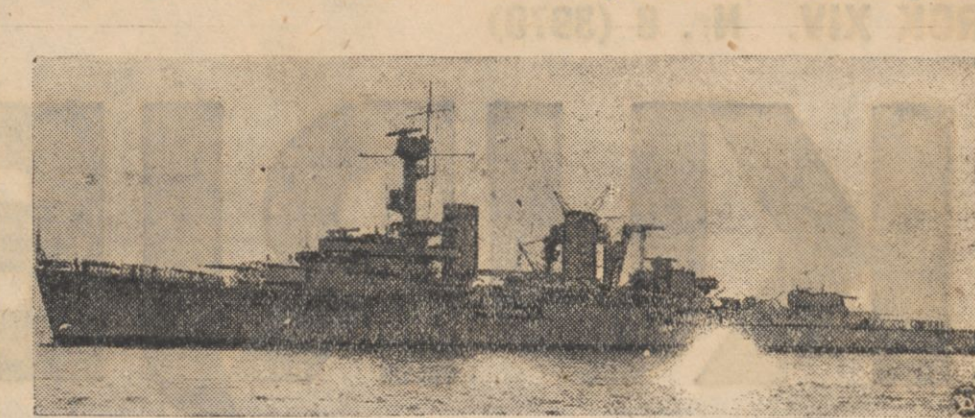
Do Wilna przyjechał wiceminister poczty i telegrafów Tadeusz Argasiński w związku z rozbudową sieci telekomunikacyjnej na terenie dyrekcji wileńskiej.

W dniu 8 bm., w godzinach wieczornych, wiceminister odjechał do Warszawy.

Leopold belgijski w Szwajcarii

BERN, (PAT). — Król belgijski Leopold III przybył do Montana w kantonie Valais. Synowie króla bawią obaj w Szwajcarii.

„Koenigsberg” czeka na odpowiedź Madrytu



BERLIN, (Pat). Jak słyhać krążownik „Koenigsberg” nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi na postawione w dniu 5 bm. żądanie admi-

rała niemieckiego na wodach hiszpańskich wydania ładunku i pasażerów „sttku „Palos”.

Niemcy oddają statki rządowe powstańcom

BERLIN, (Pat). Od rana oczekiwano dzisiaj w Berlinie wiadomości, jak zareagował rząd Walencji na znane żądania ultimatum, sformułowane przed 3 dniami przez admiralicję niemiecką. Jakkolwiek termin ultimatum upływał już o godz. 8 rano, niemieckie czynniki rządowe pragnęły widocznie zaakcentować swój umiar, wstrzymując się od zajęcia ostatecznej stanowiska. W ośmiu godzinach informowano parokrotnie prasę zagraniczną, że odpowiedź rządu w Walencji dotąd nie nadeszła.

Dopiero po południu stwierdzono oficjalnie milczenie rządu waleńskiego i zawiadomiono, iż wobec tego rząd Rzeszy wykona zapowiedź w sprawie obu zatrzymanych w drodze retorsji parowców hiszpańskich. Dowództwo niemieckie odda niawolnie te parowce do dyspozycji rządu

gen. Franco, jako jedynej legalnej władzy hiszpańskiej, uznanej przez Niemcy. Tym samym wykonana zostaje pierwsza część ultimatum niemieckiego, wyczerpując chwilowo konflikt morski między Berlinem a Walencją, spowodowany zatrzymaniem parowca niemieckiego „Palos”.

O ile jednak znowu „powtórzy się atak korsarski na niemieckie statki handlowe”, konsekwencje mogą być znacznie poważniejsze, wykonana byłaby wówczas druga część ultimatum, mówiąca o „przedsięwzięciu dalszych środków przez rząd Rzeszy”.

Sytuacja jest więc w dalszym ciągu wysoce drażliwa i liczyć się należy z bardzo ostrą reakcją Niemiec w drobnym nawet wypadku naruszenia praw i prestiżu Rzeszy niemieckiej przez rząd Walencji.

Rozpaczają handlarze broni w Ameryce

WASZYNGTON, (PAT). — Natychmiast po podpisaniu prawa o embargo na broń przez prezydenta Roosevelta, odwołano pozwolenie na wywóz transportu broni do Hiszpanii na ogólną

sumę 4.307.000 dolarów. Również odwołano zezwolenie na wywóz ładunku samolotów, broni i amunicji do Hiszpanii, który nie zdołał być załadowany na parowiec „Mar Cantabrico”.

Włoskie i niemieckie oddziały wciąż przybywają do Kadyksu

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Gibraltaru, iż osoby, przybyłe tam z Kadyksu oświadczają, że niemal codziennie przybywają do Kadyksu na parowcach bez flagi i z zastoniętą lampą umundurowane oddziały niemieckie i włoskie.

Szwajcaria nie puszcza ochotników do Hiszpanii

BERN, (PAT). Szwajcarskie władze bezpieczeństwa występują z całą surowością przeciwko akcji werbowania na terytorium Szwajcarii ochotników do Hiszpanii. W ostatnich czasach dokonano na tym tle aresztowań. Między innymi aresztowano w Zurychu 4 obywateli szwajcarskich, którzy ułatwiali ochotnikom z Jura, Bazylei i Genewy wyjazd do Hiszpanii. W tych dniach aresztowano jednego z mieszkańców Genewy, u którego po powrocie z Hiszpanii znaleziono 500 tysięcy franków, przeznaczonych na zakup broni. W Bazylei na dworcu aresztowano 50 obywateli austriackich i czeskich, starających się dostać przez Szwajcarię do Francji.

3 lata więzienia grozi amerykańskim ochotnikom wojny w Hiszpanii

NOWY JORK, (PAT). — Jak donosi agencja Reutera, okazuje się, że ochotnicy amerykańscy, udający się do Hiszpanii, na razają się na sełganie karne.

Pewien niższy urzędnik federalny w Nowym Jorku wyszukał mało znaną ustawę, przewidującą więzienie do lat 3 i grzywnę do 1000 dolarów w stosunku do Amerykanów, załączających się lub usiłujących się załączyć do obcych armii, prowadzących wojnę.

Millioner wyskoczył z samolotu

BRUKSELA, (PAT). — Dziś po południu w lesie w okolicach Limburga znaleziono zwłoki milionera angielskiego Wennera, który kilka dni temu popełnił samobójstwo, wyskakując z samolotu, kursującego na linii Kolonia — Londyn.

Powieszeni za zamach dynamitowy

WIEDEN, (PAT). — Dziś o godz. 18.15 wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na osobie Alojzego Strigla i Johana Scheineckera, sprawców zamachu dynamitowego na ekspres Monachium — Wiedeń w pobliżu st. Marchtrenk (górna Austria) w dn. 10 kwietnia 1934 r. Wyrok śmierci został wydany przez sąd w Linzu.

WZNAWA W POLSCE ZA NAJLEPSZĄ HERBATĄ „KOPERNIKIEM”



GŁOSY CZYTELNIKÓW

Dokąd emigrować?

Przeczytany w „Kurjerze” z dnia 30 grudnia ub. r. artykuł „Kilka słów o nowym wężu” nasuwa mi kilka uwag, którymi chciałbym się podzielić z Czytelnikami „K.W.”.

Otóż w ostatnich piętnastu latach objechałem z parę razy prawie całą kulę ziemską.

Mieszkam przez dłuższy czas w Afryce Północnej, poza tym zwiedziłem cały Daleki Wschód od Adenu do Tokio i obie Ameryki. Zaznaczę jednak od razu, że jedynie w Afryce mieszkałem przez dłuższy czas, pozostałe zaś kraje znam jedynie pobieżnie. Dla niedowiadków dodam jednak też, że w ciągu 4-eh lat stykałem się na statkach z emigrantami wszelkich narodów, jak wyjeżdżającymi w poszukiwaniu „ziemi obiecanej”, tak i powracającymi z niej, a powracającymi bardzo często z przekleństwem na ustach.

Z bardzo licznych rozmów zdołałem sobie ułożyć mapę świata (w mojej wyobraźni) gdzie odznaczyłem kraje, gdzie jest dla emigrantów jakaś nadzieja aklimatyzowania się. Zaczynajmy więc od Ameryki Południowej. Nie będę mówił o Brazylii, która jest aż nadto dobrze znanym tematem emigracyjnym.

Dla naszej polskiej emigracji, według mnie trzeba stanowczo odrzucić całą północną część Południowej Ameryki — Wenezuelę, Kolumbię, Equador, ba, nawet i Peru, aczkolwiek o tym ostatnim, jako o nowej „ziemi obiecanej” w prasie polskiej przebąkują. Nie biorąc już pod uwagę diablenych warunków klimatycznych, bardzo dobrze wszystkim „globtrotterom” znanych, ta część Ameryki Płd. ma jedną, i to kapitalną, wadę. Prawie żadna z wielu znajdujących się tam republik nie może się pochwalić normalnym życiem politycznym. Osada nieszczęśliwego kolonisty (a spotykałem dużo takich — proszę mi wierzyć) ni stąd ni zowąd może się stać terenem starć pana Gomeza z panem Diazem, gdyż, o ile jeden z nich jest prezydentem, to drugi ma niepowstrzymaną chęć zająć jego miejsce. Dzisiaj p. Gomez wypędził p. Diaza, jutro znajdzie się p. Fernandez, który... i tak w kółko, od czasów śmierci Bolíwara, oswobodziciela kraju od władzy Hiszpanii. Każdy z ustępujących prezydentów obraca w grzyby wszystko, co spotyka na swej drodze, nie troszcząc się o dobro swego bliźniego. Życie ludzkie nie ma tam żadnej wartości. Po całym kraju leżą bandy niedobitków z różnych „armij” różnych prezydentów — oddziały „pistoleros”, t. j. zwyczajne bandy rozbójników. No i nie trzeba zapominać o miłym sąsiedztwie francuskiej Gujany, skąd od czasu do czasu przedostają się zbiegi z francuskiej „katongi” — ludzie, którzy utracili wszelkie cechy ludzkie, którzy rabują wszystkich i zabijają, ot tak, za byle co.

Warunków w Peru nie znam, ale za to spotkałem się z ludźmi, którzy dotąd nie wiedzą jakim sposobem stamtąd się wydostali. Byli to kozacy kubańscy, których rewolucja wypędziła z Rosji, a którzy, pracując przez dłuższy czas w fabrykach we Francji, marzyli o własnym kawałku ziemi. Kubański generał Pawlenko zebrał blisko 300 ludzi, otrzymał pozwolenie na osiedlenie się w Peru od rządu tamtejszego. „Kiedyśmy przyjechali tam, spotkano nas z wielką pompą. Była muzyka, były mowy prezydenta i jego ministrów. Potem odwieźli nas za góry, o setki kilometrów od ostatniego osiedla pokazano nam ziemię, a właściwie dziewiczy las, jakim były pokryte przynajmniej nam tereny. Po kilku tygodniach pracy, ręce nam opadły. Febra, zwierzęta, warunki klimatyczne — to już refren znany, ale tu była jeszcze największa plaga kraju — tubylecy. Jakis specjalny szczep, nie uznający dotąd „białych diabłów” polował na nas, jak na zwierzęta, za trwał źródła, niszczył plantacje, etc. Artykuły spożywcze, przywożone z miast były bajecznie drogie. Oszczędności nasze, i tak szczupłe, topniały. Lekarstwa, naboje, karabiny, ubranie — wszystko to razem w parę miesięcy wyszło z nas ostatni grosz. Pieszko, konno — uciekaliśmy z ziemi obiecanej. Nie wiem jakim już cudem nasz dowódca zdołał otrzymać pozwolenie i statek na powrót”. Oto wszystko, co wiem o Peru.

O centralnej części Ameryki Płd., mianowicie o pld. Brazylii, pld. Argentynie, Paragwaju i Urugwaju wie

dzia w Polsce już znacznie więcej. W

dużym mnie jest to jedyna część Ameryki

gdzie kolonista, mający trochę gotówki, może mieć nadzieję życia po

ludzkim, i to w warunkach klimatycznych

nieco podobnych do polskich.

Zwracam szczególną uwagę na Pa

ragwaj. Kraj ten, po zwycięskiej woj

nie z Boliwią mocno się wydłubił. Pieniądz

stracił wartość, ziemia jest za bezcen. I

jeszcze jeden fakt, zasługujący na szczególną uwagę. Otóż w

wojnie z Boliwią bardzo dużą rolę odegrali...

Rosjanie. Odsetek oficerów-rosjan, którzy

zajmowali wyższe stanowiska w armii

paragwajskiej (do szefa sztabu włącznie) był ogromny.

Musieli się do odezwać na wielce przychylnym

ustosunkowaniu się władz tamtejszych do Słowian

w ogóle. Również i Polacy mogą to wykorzystać,

będąc z języka i obyczajów podobni mi do

znanych już tu Rosjan.

Więc o ile jechać do Ameryki Południowej,

to tylko do centralnej jej części, a w szczególności do

Paragwaju. Jedną tylko biedą: i w Paragwaju

była rewolucja i o ile się nie mylę o charakterze

faszystowskim, więc nie wiem jak to wpłynęło na

dozwolenie emigracji. Ale o tym najlepiej

poinformuje każdy konsul paragwajski.

Wobec tego, co do Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Afryki, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Ameryki Płd.,

nie mam już nic do powiedzenia. Wobec

Ameryki Środkowej i Północnej, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Europy, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Azji, nie mam

nic do powiedzenia. Wobec Australii, nie mam

Jak powstaje metalowy pieniądz

Jak podawaliśmy w najbliższych dniach ukażą się w obiegu nowe monety pięciocentowe i dwucentowe z rytynką głowicy. Mennica Państwa wa przystąpiła już do wybijania nowych monet. W związku z tym jedno z pism warszawskich zamieszcza ciekawy reportaż z Mennicy Państwa o fabrykacji bilonu.

Gmach Mennicy jest otoczony na około wysokim murem, — czytamy — przed gmachem krąży stale strażnica, uzbrojeni w karabiny. Wchodzący do wewnątrz posesji. Jest tam kilka budynków. W jednym z nich, napotykalimy na obraz przypominający ciężką pracę w hutach. Z kilku pieców, opalanych ropą naftową, bucha ogień. Zar nieprzychylnym do przebywania w takiej atmosferze utrudnia oddychanie. Temperatura w piecu blisko 1300 stopni Celsjusza. Czy można więc swobodnie oddychać?

SREBRO, MIEDŹ I SPECJALNY METAL

Z tych pieców robotnicy, zaopatrzeni w specjalne okulary wyciągają małe ogniotrwałe kotły w których znajduje się rozpalona ciecz. Wygląda jak woda ognista. Ta ciecz składa się z roztopionej miedzi, srebra i specjalnego metalu, który jest dodawany dla większej twardości stopu. Ciecz po przelaniu do specjalnych form stygnie, staje się t. zw. stopem monetowym. Stopy te, wyjęte z form tworzą sztabki. Po ostudzeniu sztabki stopu wędrują do maszyn walcownic, walcem walczy przerabia je na długie paski, grubości monety.

Paski stopu monetowego z walcownic idą na t. zw. wyżarcie. To wyżarcie odbywa się przy 650 stopniach C. Jest jak gdyby odpocznik dla metalu. Po wzmocnieniu podczas wyżarcia, paski srebra przechodzą do sprawdzenia grubości. Następnie inna maszyna pochłania jedną taśmę po drugiej, aby za chwilę wypłuć zgrabne czarne krążki.

Czarne! Tak! Białe taśmy stopu monetowego czerniały pod wpływem reakcji chemicznej.

CZY NIE MA RANKI?

Aby usunąć czarny osad (tlenek miedzi) oczyszcza się krążki w „bebnach” za pomocą rozcieńzonego kwasu siarkowego. Po kilku obrotach bebną wychodzą z niego już krążki białe, błyszczące.

Teraz trzeba je zważyć. Waga automatycznie — za lekkie — z powrotem do ognistego kotła, na przeżarcie. Inne — za ciężkie do sortowania, a dobre o właściwym ciężarze, wędrują do t. zw. otoczenia.

Ta obwodna naokoło monety, która zabezpiecza przed staniem podczas długiej wędrówki pieniądza po świecie — jest zrobiona właśnie w oto czarnej.

A jakie są dalsze losy tego białego krążka, odpowiadającego właściwemu ciężarowi? Każdy biały krążek jest z kolei pieczeniowicie badany — jeżeli okaże się, że posiada rysę, małą jakąś rankę — wędruje zaraz do ognistego kotła na stopienie. Krążki bez śladu maszyn natychmiast po chłanianiu.

Wylaczają kolejno na obydwu stronach rysunek, zaopatrują grzebiel krążka w karby i za chwilę wyrzucają już gotowe monety, takie, jakie widzimy w obiegu.

BADANIE DŹWIĘKU.

Po wyjściu z ostatniej maszyny, moneta podlega jeszcze jednej kontroli.

welu. Urządzenie wnętrza natomiast jest nieco dowolne. Nosi ono raczej charakter muzeum, gromadzącego wartościowe obiekty zabytkowe (jednak nie przeładowane nimi), niż komnat królewskich o umiarkowanym stylu, zgodnym z ich przeznaczeniem w przeszłości. Są oczywiście wyjątki, lecz na ogół znać przypadkowość w urządzeniu sal, całkowicie zresztą usprawiedliwioną w przeważnej większości wypadków.

Ściany zdobione cenne, stare malowidła, pochodzące głównie ze zbiorów Leona Pińskiego oraz prof. Jerzego Mycielskiego, z nich najpóźniejsze są osiemnastowieczne. Obrazy malarzy rzeźbiarzy z tychże zbiorów, wśród nich dzieła Jacka Malczewskiego, Wysockiego, Axentowicza i in., są przeznaczone do apartamentów Prezydenta Rzeczypospolitej, których urządzenie leży również w planach dalszych prac warszawskich.

Bezcenną ozdobę zamku stanowią arras, sprowadzone z Flandrii przez Zygmunta Augusta w latach 1553—56. Najpiękniejsze i najliczniej reprezentowane są sceny biblijne, są również i z cyfrą królewską oraz herbami Korony i Litwy na tle bogatej dekoracji. Zapisane przez króla na

W dużej sali siedzą rzędem pracownicy. Badają one pieczętowanie każdej monety.

Pada krząk na płycie kamienną. Słychać przylumiony dźwięk.

Czyżby fałszywe? Nie! To tylko jakieś wewnętrzne uszkodzenie. I krząk, co polecieć miał już w szeroki świat — wraca tam skąd wyszedł — znów do rozpalonego kotła, aby po przetopieniu, przechodząc przez wszystkie kotły i maszyny, znów stać się krząkiem metalowym — pieniądzem. Monety, posiadające dobry dźwięk są liczone, pakowane i takie dopiero odwożi się do Banku Polskiego.

Powstawanie bilonu niklowego jest zupełnie analogiczne, jak srebrnego.

NAJWIĘKSZY ODSETEK SREBRA.

Narodzin pieniądza doglądają laboratorja chemiczne. Chemicy muszą wypuścić na świat pieniądz zdrowy, odpowiadający właściwym składni-

kom. W każdej monecie nie może być ani jedna setna część grama więcej miedzi, lub też srebra jak przewidywane stopu.

— A jaka jest największa wartość stopu na świecie? — zapytuje jedno go ze współpracowników mennicy.

— Najwartościowszym na świecie jest polski stop monetowy. Zawiera on największy odsetek srebra, bo 75 procent. We francuskich monetach jest 65, w niemieckich 50, w monetach innych państw 40 procent. Nad utrzymaniem takiego procentu srebra w stopie pracują właśnie wspomniane laboratorja chemiczne.

— Mennica posiada wiele bogactw. Czy nie zdarzają się jakieś kradzieże?

— Od powstania Mennicy nie za notowaliśmy ani jednego wypadku kradzieży, ani ukradzenia srebra lub złota, bo w naszej Mennicy wyrabiamy i różnego rodzaju medale i odznaczenia złote. Zresztą — nie może nie gi-

nać, każdy pracownik musi oddać tyle kruszcu, ile wzięł przy zapotrzebowaniu.

Złoto, czy srebro oddaje jednak w innej już postaci...

PIERWSZY TRANSPORT NOWYCH MONET.

W ostatnim budynku, gdzie monety są pakowane i mają za chwilę odjechać pod eskortą do Banku Polskiego — widzimy nielada okazy. Właśnie nowe pięć i dwucentówki. Z jednej strony obraz na nowej monetcie dwu i pięciocentowej przedstawia okręt z rozwiniętymi żaglami, po drugiej widnieje orzeł Polski i data 1. I 1937. Wielkość 2-u i 5-ciucentówek taka, jak obecnych.

— Czy duży transport będzie przekazywany Bankowi Polskiemu?

— Narazie nieduży — odpowiada nasz informator. — Pierwszy transport, jaki będzie przekazywany do Banku Polskiego wynosi ok. 3 milionów złotych.

Rekord szybkości postępu

Od kozika do konika, a w wyniku — koza

Współność upodobań i aspiracji połączyła panów Hieronima Wielocha z Radomia i Józefa Himmel z Sieradza węzłem serdecznej przyjaźni.

Obaj panowie postanowili odbyć wspólnie wycieczkę zamiejską w okolicach Wilna i pięknego sierpniowego poranku zamierzali swój uskutecznić.

Po uprzednim nabyciu zapasu pocztówek z widokami dla uprzyjemnienia monotoni podróży, dnia 23 sierpnia r. ub. w godzinach przedpołudniowych znaleźli się w Landwarowie i jeli odwiedzić prywatne mieszkanka pod pozorem sprzedaży pocztówek.

Zaczęło się skromnie od seczyryka, który zginął p. Lubie Mosko. Jednak powodem upadku. W pół godziny potem p. Julia Nowicka po powrocie do domu nie doleżyła się zegarka, radiodiodniorka i portmonetki z 5-ciu złotymi.

W niespełna godzinę potem p. Marcinkiewicz, właściciel posesji, odległej o parę kilometrów od Landwarowa, omal nie osłupiał ze zdumienia, widząc, że jego jedynego siwka, pasącego się na łące, dosiadł jakiś nieznaną osobnik, który usiłował też

usadowić swego towarzysza.

Zdumienie p. Marcinkiewicza przeszło w łatwo zrozumiałe oburzenie, zwołał sąsiadów i przy ich pomocy ujął pretendenta do posiadania jego konia.

Dalszy ciąg zwykły: policja, protokół, ciupaa...

Epilog rozegrał się onegdaj w Wydziale IV Sądu Okręgowego w Wilnie.

Obaj panowie, przebrani w szare mundury więzienne, nie trafilili rezonu.

— Faktycznie, Panie Sędzio Wysoki, — mówił Wieloch, — seczyryk ten wziął, bo nam był potrzebny w drodze, ale na konto zegarka i jennej radiowej aparatury, to nie podobnego. A z tem koniem, to był puc i w ogóle granda. Jakśmy koło drogi zobaczyli szkapę, to mówię do Józka: „Te, Józku, to ty niby ulan, a jak pragnie wolności, tobyś na te szkapę bez stolika nie wlał”. A Józek, proszę Sędziego Wysokiego, ani słowa, jeno hyc! — i siedzi na szkapie. Ażem bębe odwołany, bom to nie przypuszczałem, aby taka pokraka miała telegiętkości w gnałach. Ale żęby brać szkapę, — to niech nas Pan Bóg uchowa, Panie Wysoki Sądzie!

Przemysłnik — mistrzem charakteryzacji

Straż kolejowa zatrzymała i oddała w ręce policji poszukiwanego od dłuższego czasu zawodowego przemysłnika i notorycznego złodzieja niejakiego Józefa Magiera vel Magieroskiego, zamieszkałego stale w Dąbrowie Górniczej.

Przed dwoma laty Magierski wypuszczony był z więzienia po odbyciu kary za organizowanie bandy przemysłników jedwabni i koronek z Niemiec. Po wyjściu z więzienia, zorganizował nową bandę przemysłniczą, był jednak szybko zdeklamowany.

Poszukiwania przestępcy nie daly jednak wyniku. Okazuje się obecnie, iż przemysłnik posiadał talent charakteryzowania się i zmieniał ustawicznie swój wygląd zewnętrzny, myląc tym pościgi policji. Przebrał się i charakteryzował na grajka podwózkowego. Zdarzało się, iż przebrany za kalekę zbierał jałmużnę, odwiedzając w takim przebraniu swych klientów i dostawców. W kilku wypadkach stwierdzono, iż przebrał się za kobietę.

Jako pasażer pociągu idącego w stronę Warszawy przebrany był ostatnio za gospodarza wiejskiego w kożuch i baranią czapkę. Tym razem miał nieszczęście zwrócić na siebie uwagę jednego z jadących w tym przedziale wywiadowców, który znalazł dawnego przemysłnika Magieroskiego.

Zauważywszy, iż jest śledzony, Magierski skorzystał z chwilowej nieuwagi wywiadowcy, wyrzucił kożuch przez okno wagonu i pozostał w palcie oraz kapeluszu. Szybko nałożył sztuczną brodę i okulary. Moment charakteryzacji spostrzegł strażnik kolejowy i zatrzymał przemysłnika. W ten sposób zdeklamowano Magieroskiego, aresztowano i przewieziono do Warszawy, gdzie osadzono go w więzieniu do dyspozycji władz prokuratorskich.

drewniane, dziś zastąpiono je stiukowymi. Nad salą „Srebrną” mieści się sala „Senatorska”. Stanie się ona w przyszłości sanktuarium piechoty, która na jej restaurację ofiarowała 370.000 złotych. Po ostatecznym jej ukończeniu zostaną tu umieszczone urny pamiątkowe z ziemią z pobojuwisk. Sale te zdobić będzie „Hołd pruski”. Ma teki, aby się stało zadaniem woli twórcy, który to dzieło swoje na Wawel przez naczył. U stropu zaś na nowo zawisną umieszczone tu niegdyś chorągwie z pod Grunwaldu. Znikły one stąd wprawdzie w wieku osiemnastym, ale zachowały się ich szczegółowe odrysy oraz notatka Długosza w kapituła rzu katedrałnym, stwierdzająca, iż w roku 1411 na św. Katarzynę zawieszono na zamku 51 chorągwi grunwaldzkich, na przyszłość zaś „w miejsce butwiejących inne mają być podrobiana ne”.

Pomoc finansowa wojska na restaurację północnego skrzydła gmachu była na ogół bardzo wydutna. Pokój Króla Jegomości i tak zw. sala „Orłowa” na II piętrze zostały odrestaurowane kosztem artylerji, kawalerji zaś finansowała restaurację sali „Srebrnej” i obok położonej sali jazdy.

Towarzysz Wielocha, Himmel twierdził, że jęta w jęta samo. Jednak Sędzia p. Chelstowski okazał się człowiekiem nieufnym, a w dodatku zatwardziałym konserwatystą, to też potępił tak szybki postęp: od kozika do konika w ciągu jednego dnia.

Mając na uwadze poprzednie tego rodzaju rekordowe wyczyny oskarżonych, ska za oba na 2 lata kozy.

M. K.

Czy wiecie co to jest miliard?

Od czasu wielkiej wojny miliard stał się najzwyczajniejszym liczbowym pojęciem. Liczba ta nie dziwi obecnie nikogo. Na pytanie, co to jest miliard, każdy wzruszy ramionami i odrzeknie:

— Tysiąc milionów, albo, jeśli ktoś woli tysiąc razy po tysiąc tysięcy.

Miliard jednak, jako wielkość konkretna, stanowi olbrzymią liczbę. Oto kilka przykładów.

Od narodzenia Chrystusa upłynęło więcej, niż miliard minut. Gdyby jakiś miliardner zaczął od dnia narodzin Chrystusa wydawać po 250 złotych dziennie i czyniłby to do śmierci, jak również jego potomkowie w prostej linii do obecnej chwili, to pozostałaby z miliarda suma, wystarczająca na ponoszenie takiego wydatku jeszcze przez 800 lat. Dopiero w roku 2736 potomek tego miliardera mógłby powiedzieć, że jest zrujnowany majątkowo.

Kolba kukurydzy zawiera około 500 ziaren. Aby otrzymać miliard ziaren, potrzeba 500 ton czyli 50 wagonów kukurydzy.

Gdyby człowiek chciał przeliczyć tę ilość ziaren, musiałby żyć 57 lat, pracując po 8 godzin na dobę i odliczając po sto ziaren na minutę.

Robotnik musi wypoczywać

Jak można powiększyć wydajność fabryki

Sprawa walki ze zmęczeniem nie jest wyłącznie troską pracownika; zagadnienie to interesuje również każdego zakładu ponieważ od zdolności do pracy robotnika zależy wydajność produkcji; walka ze zmęczeniem ma także znaczenie szersze, ogólne; zachowanie bowiem najwyższej sprawności rąk i mózgu robotniczych jest podstawą kapitału narodowego.

Środkami zapobiegającymi nadmiernej zmęczeniu robotnika są m. in. przerwy w pracy. Jak wykazały badania przeprowadzone przez Vernona w Instytucie badania zmęczenia przez myślowego w Londynie, na właściwą pracę w ciągu dnia robotniczego przypada około 90 procent czasu. Pozostała część zużywa robotnik na wszelkiego rodzaju przerwy, wśród których dużą rolę odgrywają spontaniczne okresy wypoczynku. Są to liczne mikroprzerwy dowolne lub też przerwy wywołane czynnikami natury technicznej, jak np., oczekiwanie na surowiec, opóźnienie w pracy członka załogi itp.

Dośćceniowo największą rolę odgrywają przerwy spontaniczne, dowolne, będące niejako fizjologicznym środkiem obrony przed znużeniem. Zająmu ją one np. w kopalniach czterech piątę całego „straconego czasu”.

Przerwy spontaniczne, niezorganizowane można lepiej spożytkować, za stępując je celowo stosowanymi przerwami wypoczynkowymi. Próby takie podjęte na terenie angielskich i ame-

2,4 milionów zmarło z głodu, 1,2 milj. popełniło samobójstwo

Istniejący przy Lidze Narodów komitet do walki z kryzysem, ogłosił ostatnio sprawozdanie, wstrząsające tragiczną wymową cyfr.

W ciągu jednego roku 2.400.000 ludzi umarło z wycieńczenia i głodu, zaś 1.200.000 odebrało sobie życie z nędzy. W ponurej tej statystyce czy tamy dalej, że spółki i związki handlowe oraz kartele rolniczo-przemysłowe postanowiły nie dopuścić do obniżenia cen produktów rolnych i żywnościowych i wobec tego nadmiar pro-

duktów postanowiono... zniszczyć. I tak w ciągu owego roku zniszczono 2.500.000 kg. cukru, 568 wagonów zboża, 144.000 wagonów ryżu, 267.000 wagonów kawy, ponadto spalono na opał 432.000 wagonów zboża, a 600 tys. centnarów mięsa zmarniało w konserwach. W sumie to daje 8.438.640 kg. artykułów spożywczych. Obliczając według skali najwyższej rocznego spożycia w wysokości 980,02 kg. na głowę, zniszczone zapasy byłyby wystarczające na 3 lata.

PEKŁO MU SERCE

na widok męczeńskiej śmierci wnuka

W Maliniu k. Tarnowa drzewko Bożego Narodzenia stało się przyczyną męczeńskiej śmierci 3-letniego Jurka Lachuta. Oto rodzice malca w dzień Nowego Roku poszli na nabożeństwo, a dziecko w towarzystwie dziadka zostało w domu. Z chłopięcej swawoli dziecko zaczęło na stojącej w pokoju choince zapalnikami zapalać świeczki.

W pewnym momencie dziecku zajęła się sukienka. Po kilku sekundach dziecko stało się żywą pochodnią. Spalony dziadek nie mógł swemu wnukowi ratować życia, tylko przy-

kuty chorobą do fotelu, musiał patrzeć na powolne konanie dziecka. Gdy Lachutowie wrócili do domu pod drzewkiem leżały zwęglone resztki jedynaka — a na fotelu siedział trup dziadka.

Z żalu i rozpacz pękło mu serce.

Gaz świetlny nie będzie śmieć cionośnym

Donosiliśmy swego czasu o wynalazku wiedeńskim polegającym na zastosowaniu aparatury do odtruwania i unieszkodliwiania gazu świetlnego. Licencję na wyrób tych aparatów miało nabyć jedna z największych fabryk metalurgicznych w Polsce. Nie dawno rozpoczęły się próby odtruwania gazu w niektórych gazowniach polskich. Próby te dały, jak nas informują, doskonałe wyniki.

Stwierdzono wprawdzie, iż wskutek usunięcia szkodliwego tlenku węgla zwiększa się kaloryczność gazu, co może się odbić ujemnie na obrotach gazowni, ale walka z niebezpieczeństwem zatrucia gazem świetlnym jest niewątpliwie ważniejsza.

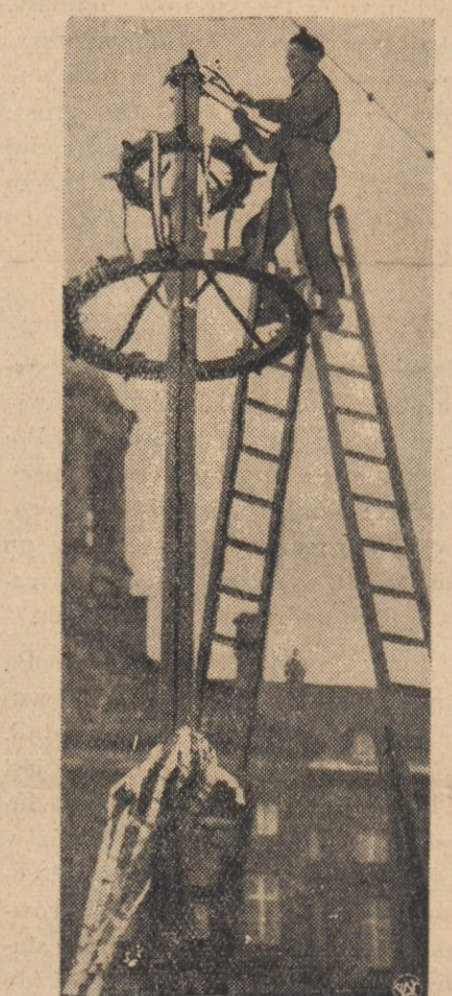
Nowe aparaty mają być zainstalowane przede wszystkim w Łodzi.

Ani cho oba ani kanieja nie uratowała od więzienia

Na niejawnym posiedzeniu sądu rozpatrywane było zażalenie obrońców dyrektora Polsko-Belgijskiego Towarzystwa impregnacji drzewa, Jacobiniego, oskarżonego w głosnej aferze korupcyjnej, którą ujawniono przy dostawach podkładów kolejowych dla P. K. P. Dyr. Jacobini po ponownym aresztowaniu go po powrocie z Francji, zapadł, przed zbliżającą się rozprawą sądową na zdrowiu i przewieziono go do szpitala więzienia mokotowskiego. Na tej podstawie obrona wystąpiła z wnioskiem o zmianę środka zapobiegawczego, proponując złożenie kilkuset tysięcy złotych kaucji. W zakończonych zaświadczeniach lekarskich powoływano się, iż oskarżony jest chory na gruźlicę.

Sąd pozostawił zażalenie dyr. Jacobiniego bez uwzględnienia, z uwagi na zachodzącą obawę ucieczki.

Przygotowania do ślubu ks. Juliany



Oto jeden z fragmentów dekoracji Hagipięty ślubu ks. Juljanny. Robotnicy kończą dekorację placu przed pałacem królewskim w Hadze.

Robotnik musi wypoczywać. Jak można powiększyć wydajność fabryki. Sprawa walki ze zmęczeniem nie jest wyłącznie troską pracownika; zagadnienie to interesuje również każdego zakładu ponieważ od zdolności do pracy robotnika zależy wydajność produkcji; walka ze zmęczeniem ma także znaczenie szersze, ogólne; zachowanie bowiem najwyższej sprawności rąk i mózgu robotniczych jest podstawą kapitału narodowego. Środkami zapobiegającymi nadmiernej zmęczeniu robotnika są m. in. przerwy w pracy. Jak wykazały badania przeprowadzone przez Vernona w Instytucie badania zmęczenia przez myślowego w Londynie, na właściwą pracę w ciągu dnia robotniczego przypada około 90 procent czasu. Pozostała część zużywa robotnik na wszelkiego rodzaju przerwy, wśród których dużą rolę odgrywają spontaniczne okresy wypoczynku. Są to liczne mikroprzerwy dowolne lub też przerwy wywołane czynnikami natury technicznej, jak np., oczekiwanie na surowiec, opóźnienie w pracy członka załogi itp. Dośćceniowo największą rolę odgrywają przerwy spontaniczne, dowolne, będące niejako fizjologicznym środkiem obrony przed znużeniem. Zająmu ją one np. w kopalniach czterech piątę całego „straconego czasu”.

Przerwy spontaniczne, niezorganizowane można lepiej spożytkować, za stępując je celowo stosowanymi przerwami wypoczynkowymi. Próby takie podjęte na terenie angielskich i ame-

Nienotowany rozwój rybołówstwa morskiego

Ostatnio połowy przybrzeżne polskich rybaków rozwinęły się do granic przedtem nienotowanych. Gdy jeszcze w r. 1921 rybaków na polskim wybrzeżu łowiło zaledwie 1.300 ton ryb, to w roku ub. połowy ich osiągnęły 12.564 ton.

Ogłoszona ostatnio statystyka połowów morskich za rok ub. wskazuje na dalszy wzrost połowów. W r. 1936 polscy rybakowie łowili (bez po-

łowów dalekomorskich) 18276 ton ryb. Przyrost więc wynosi prawie 50 proc.

Rynek wewnętrzny w Polsce dla ryb morskich jest bardzo chłonny, a spożycie tych ryb mimo to pozostaje wciąż jeszcze daleko w tyle za spożyciem innych krajów europejskich. Dlatego polskie rybołówstwo morskie jest wciąż jeszcze dalekie od maksymalnych granic swego rozwoju i ma rozległe perspektywy przed sobą.

Plan inwestycyjny dla pow. brasławskiego

Wydział Powiatowy w Brasławiu z początkiem wiosny projektuje przeprowadzić kilka inwestycji na terenie pow. brasławskiego, a mianowicie: budowę mostu na rzece Druć o rozpiętości 32 m b. kosztem 9000 zł. kontynuowanie budowy drogi bitej Rymaszyn Widze kosztem 15.000, budowę drogi Brasław — Opsa kosztem 20.000, brukowanie dróg piaskowych między Opsą a Widzami kosztem 17.500 oraz wiele pomniejszych prac.

Inwestycje objęte ogólnym planem

Przeszło 31 tys. osób potrzebuje pomocy w pow. brasławskim

Jak wiadomo, w roku ubiegłym również powiat brasławski dotknęła klęska nieurodzaju spowodowana dłu gotrawą posuchą.

Obecnie zebrane zostały materiały w jakich rozmiarach musi być okazana pomoc, szczególnie drobnym rolnikom. Z zestawienia tych danych wynika, że w okresie wiosennym aż do żniw będzie potrzebowała pomocy 6967 rodzin liczących ogółem 31263 osoby.

Dla wyżywienia tych ludzi potrzeba będzie sprowadzić około 650 ton żyta, 300 ton jęczmienia i 300 ton ziemniaków.

W niektórych rodzinach już obecnie daje się odczuwać brak chleba, a bardzo dużo gospodarstw drobnych odczuwa brak paszy dla bydła, co może spowodować masową wyprzedaż bydła.

które jednak rozrzucone po całym terenie nie dają obrazu przeszłości powiatu, natomiast zadanie to spełnia, gdy będą grupowane. Powiat brasławski objęty jest ruchem turystycznym i takie muzeum da możność turystom zapoznania się z przeszłością powiatu.

Muzeum regionalne w Brasławiu

Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej pow. brasławskiego postanowiono przystąpić do zorganizowania w Brasławiu muzeum regionalnego, gdzie byłoby zgromadzone wszelkie zabytki dotyczące tego powiatu. Powiat brasławski obfituje w rozmaite zabytki,

które jednak rozrzucone po całym terenie nie dają obrazu przeszłości powiatu, natomiast zadanie to spełnia, gdy będą grupowane. Powiat brasławski objęty jest ruchem turystycznym i takie muzeum da możność turystom zapoznania się z przeszłością powiatu.

Wiece antykomunistyczne w pow. wilejskim

Ostatnio w kilku większych miejscowościach pow. wilejskiego z inicjatywy lokalnych organizacji społecznych odbyły się wielkie wiece i zgromadzenia antykomunistyczne przy bardzo

licznej frekwencji ludności. Na wiecu w Wiesznie zebrało się ponad 500 osób. Przemawiało kilku miejscowych działaczy z Marcelem Gwiazdą na czele.

KURJER SPORTOWY

Kto z kim walczy w meczu bokserkim Warszawa — Wilno

W niedzielę, 10 stycznia, w sali przy ul. Ludwiskiej 4 o godz. 12 odbędzie się mecz bokserki Warszawa—Wilno zorganizowany z okazji 10-lecia boksu wileńskiego.

Zawody zapowiadają się niezmiernej interesująco.

Przebiegające skład obu miast musimy zaznaczyć, że kapitan sportu w Warszawie O. Z. B. wystawił skład złożony z zawodników młodych i agresywnych.

W WADZE MUSZEJ — Miller (Warszawa) będzie walczył z Lendinem (Wilno). Zawodnik warszawski należy do najbardziej utalentowanych i w bieżącym sezonie odniósł cały szereg sukcesów w których na plan pierwszy wysuwa się walka remisowa z Bańkiewiczem (Legia) mistrzem Warszawy w tej wadze. Rezultat walki trudny jest do przewidzenia, gdyż Lendin poczynił ostatnio wielkie postępy i obecnie należy do najsilniejszych punktów reprezentacji Wilna.

W WADZE KOGUCIEJ — Borkowski (Warszawa) w bieżącym sezonie przegrał jedynie z Teddym (Legia). Wzrost, dobre warunki fizyczne, oraz opowanie techniczne tego zawodnika, czynią z niego przeciwnika niebezpiecznego. Bągiński (Wilno), powinien jednak walkę rozstrzygnąć na swoją korzyść, chociażby ze względu na piorunujący cios i rutynę.

W WADZE PIÓRKOWEJ — Makusiński (Warszawa) dawny zawodnik Y. M. C. Y. warszawskiej jest znany Wilnu ze spotkania w 1935 r. z Dębskim I, które rozstrzygnął na swoją korzyść. Od tego czasu zawodnik ten poczynił dalsze postępy. Cechuje go dobra kondycja, silny cios i niesłychana ambicja. Ostatnio wygrał ze Śmiechem z C. W. S-u.

Nowicki (Wilno) stoi przed trudnym, ale możliwym do rozwiązania problemem. Zwyciężyć można jedynie spokojną defensywą.

W WADZE LEKKIEJ — Rosenblum (Warszawa) to jeden z najsilniejszych punktów zespołu warszawskiego. Odnacza się prowadzeniem walki w morderczym tempie, ostatnio wygrał z Bareją (Legia). Orliczem (C. W. S.) Błażewskim (P. Z. L.) i Olszewskim (Fort Bema).

Dębski I (Wilno) pomimo sukcesu z Strebo (L. A. S. Ryga) nie posiada wielu szans w walce z warszawianinem.

W WADZE POŚREDNIEJ — Grądkowski (Warszawa) w r. 1935 pokonał w Wilnie Matukowa po walce niesłychanie interesującej, w któ-

rej obaj zawodnicy byli wyliczani. Obecnie będzie walczył z Borysem (Wilno). Borys jest zawodnikiem młodym, a że posiada silny cios z obu rąk więc mała niespodzianka nie jest wykluczona.

W WADZE ŚREDNIEJ — Zarembo (Warszawa), ostatnio walczył w wadze półciężkiej. Tutaj Unton (Wilno) może zdobyć dwa punkty dla Wilna, gdyż Zarembo jest zawodnikiem przeciętnym.

W WADZE PÓŁCIĘŻKIEJ —

Jeszcze o zjeździe gwiazdzistym do Monte Carlo

W tegorocznym zjeździe gwiazdzistym do Monte Carlo, który się rozpoczyna dn. 26 bm. weźmie udział po raz pierwszy aż 5 polskich ekip.

131 wozów zapisało się do XVI Rallye Monte Carlo

Ostateczna lista zgłoszeń do XVI Rallye Monte Carlo zawiera 131 zgłoszeń (w tym trzy zespoły; podały dwa różne punkty startu — do wyboru). Najwięcej maszyn startuje ze Stawanger — 31, z Palermo startuje 28 wozów, z Umea — 19, z Bukaresztu — 9, z Tallina — 7, z Aten — 4. Startujący z wyżej wymienionych punktów otrzymują maksimum punktów dodatkowych 500. Siedemnastu kierowców startuje z John O'Groats (północna Szkocja), w tym 16 Anglików. Start z John O'Groats (3290 km) punktowany jest 488 pkt.

Z pośród 131 zgłoszonych zespołów figurują 12-cie zespołów pań (w regulaminie przewidziano specjalną nagrodę dla pań — 5000 fr.).

Jacy automobilści będą przejeżdżać przez Polskę

Przez Polskę przejeżdżać będą automobilści startujący do Rallye z Tallina. Zapisało się na tej trasie siedmiu kierowców: Nr. 27 p. C. Buzba (Litwa) na małym Fordzie (zapewne nie będzie startował, gdyż ze względu na wygaśnięcie i nieodnowienie umowy trytykowej między Polską a Litwą nie może przejechać przez terytorium Polski) Nr. 37 dr. L. Billon oraz pani Julia Duclos (Francja) na Renault; Nr. 56 p. A. Th. Strien (Holandia) na Fordzie V 8; Nr. 119 p. K. Siitan (Estonia) na wozie marki Nash; Nr. 124

Więści i obrazki z kraju

Święciany

W ŚWIECIANACH dnia 6 bm. z inicjatywy Rodziny Urzędniczej i Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet odbyła się zabawa dzieci. Zabawa ta była bardzo dobrze pomyślana, to też zgromadziła około 150 dzieci. Wstęp na zabawę płaćli tylko starsi, przyprowadzający dzieci. Zabawa była urozmaicona śpiewami i inscenizacjami, bardzo starannie przygotowanymi przez miejscowe przedszkole. Do zabawy przystępowały dzieci na harmonii, bardzo utalentowany dziewięcioletni chłopiec — może przyszła sława... Na zakończenie wszystkie dzieci zostały obdarowane cukierkami. — Dzieci bawiły się wybornie, a obecnie ich ojcowie i matki, od najwzrostszych do najmłodszych, od gospodarza powiatu p. starosty Dworaka do robotników i wyrobnic, cieszyli się, że ich pociechy tak wesoło i zgodnie czas spędzają. Mimo woli nasuwają się refleksje: dlaczego miejscowe społeczeństwo starsze nie może dojść z sobą do porozumienia, zwłaszcza po ostatnim zjeździe nauczycielskim. A przecież o tak mało chodzi — trzeba tylko i jednej i drugiej stronie nieco ustąpić — a sprawa na tym zyska.

— „ja”.
— USPRAWNIENIE SŁUŻBY PO CZTOWEJ. Dnia 6 bm w sali konferencyjnej wydziału powiatowego w Święcicach odbyła się odprawa naczelników urzędów i kierowników agencji pocztowych z terenu powiatu święciańskiego. Omówiono aktualne zagadnienia z usprawnienia służby pocztowo-telekomunikacyjnej, spraw radiowych, pracy społecznej funkcjonariuszy pocztowych i inne.

— W SALACH KASYNA RODZINY URZĘDNICZEJ w Święcicach odbyła się zabawa — choinka dla dzieci. Zabawa ta była zorganizowana przez gospodarzy lokalu oraz związek pracy obywatelskiej kobiet. Zabawa była urozmaicona przedstawieniem jaśiek i żywym obrazami w wykonaniu działu z miejscowego przedszkola. Liczne zgromadzone dzieci, (sto kilkadziesiąt) w czasie zabawy otrzymali podarunki w postaci słodyczy.

— KRWAWA BOJKA. Na posterunku w Święcicach Bolesław Miklaszewicz, miesz-

kaniec wsi Grygaluny, gm. święciańskiej, za meldował, że dnia 1 bm. w czasie bójk, jaka powstała między mieszkańcami wsi Polusze, gm. koltyniańskiej, a mieszkańcami wsi Grygaluny, doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

— KRADZIEŻ. W nocy z 1 na 2 nieznanymi sprawcy włamali się do komory Józefa Bielinskiego w wsi Jacuny, gm. twereckiej i skradli żywność ubranie i nie drobne rzeczy na sumę złotych 120.

— PODRZUTEK. Dnia 3 bm. w kościele w Święcicach podrzucono dziecko plei męskiej, w wieku około 8 miesięcy. Wywładami ustalono, że sprawcą jest Apoloniusz Uszkur, lat 37, bez zajęcia.

Postawy

— PRACE POWIATOWEGO KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ W POSTAWACH prowadzone są z całą intensywnością. Niezależnie od wpływających stale ofiar z tytułu opodatkowania się sfer urzędniczych oraz przez prowadzonej zbiórki w naturze ostatnio wpłynęły w kwocie 638 złotych ofiary od przedsiębiorców i kupców wykupujących świadectwa przemysłu we.

W najbliższych dniach rozpocznie się akcja dożywiania najbiedniejszych z tego powiatu uwzględnieniem dzieci. Dożywianie to będzie przeprowadzone w 5-ciu miejscowościach: w Woro-pajewie, Duniłowiczach, Kobylniku Wołkowie i Postawach.

Należy podkreślić z uznaniem daleko idącą pomoc, jaką zadeklarowały w organizowaniu akcji dożywiania miejscowe formacje wojskowe.

— ZESPÓŁ AKTORSKI STOWARZYSZENIA „RODZINA POLICYJNA” wystawił sztukę „Tafelberg Venus” dając z dużym powodzeniem kilka przedstawień w kilku miejscowościach powiatu. Osiągnięty dochód w sumie przeszedł 600 złotych po potrąceniu własnych kosztów związanych z urządzeniem przedstawień został przekazany na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Wilejka pow.

— NA TERENIE POW. WILEJSKIEGO BAWILA Ekspedycja Rucho mego Uniwersytetu Ludowego z Wilna, która w wielu wioskach zorganizowała popularne odczyty, wykłady i pogadanki ilustrowane przezroczkami i obejmujące dziedzinę historii, nauki o Polsce współczesnej, zwalczanie chorób, higieny itd.

— KUCHNIA DLA BEZROBOTNYCH. Dzięki wydatnym zasługom Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym Zarząd m. Wilejki uruchomił kuchnię z gorącą strawą dla bezrobotnych i najbiedniejszych w Wilejce.

Kuchnia ta wydaje codziennie przeszło 150 obiadów.

Radoszkowice

— COŚ NIE COŚ Z ŻYCIA CODZIENNEGO. Cichą, wytrwałą, pełną poświęcenia i samozaparcia się pracę społeczną prowadzi od 2-let lat Koło ZPOK pod przewodnictwem i dzielnym kierownictwem p. Marii Francu zowiczowej, przy wydatnej pomocy i żywej współpracy pań: Kalasiewiczowej Wiery, Własówny Heleny, Szymanowskiej Wiery, Piątkowskiej Marii, Bykowskiej Katarzyny, Cichon skiej Marii, Niżankowskiej Wiery, Li manowskiej Lidii, Szuszkiewiczowej Zofii i wielu innych. — Koło bez przerwy prowadzi dożywianie biednych dzieci szkolnych i przedszkolnych, liczba których ostatnio wynosi 87. Poza tym podczas ferii letnich prowadzona była półkolonia dla dzieci przedszkolnych, a ostatnio Koło zorganizowało choinkę dla biednych dzieci, które, obok innych przyjemności, obdarzone zostały podarunkami praktycznymi. Nie obcą jest dla Koła pomoc charytatywna w jakim to celu Koło ucieka się do ofiarności jednostek zamożniejszych, zbierając na ten cel starą odzież etc. Nadwzysztko zaś Koło posiada własną świetlicę chętnie uczęszczaną przez matki i młode dziewczęta. Obok pogadek z dziedziny żywo interesującej każdą matkę i gospodynię, w ciepłej i potulnej świetlicy prowadzone jest nauczanie robotek szydełkowych. Wszystkie to w sumie stanowi poważny krok naprzód w trudnej i ciężkiej pracy nad uspołecznieniem środowiska.

Oszmiana

— DAR DLA SZKOŁY W WOLEJKOMIERZACH. Publiczna szkoła w Wolejkowicach otrzymała jako dar od wydawnictwa im. Ossolińskich ze Lwowa 30 tomów nowych książek dla biblioteki szkolnej. Powyższy dar przyczyni się w dużej mierze do rozszerzenia czytelnictwa wśród miejscowej ludności.

W imieniu szkoły składam serdeczne podziękowanie za powyższy dar Zakładu Nar. Im. Ossolińskich we Lwowie.

Nauczyciel.

Brasław

— POŻAR. Dnia 2 bm w kol. Mizerzy, gminy brasławskiej, spalił się dom mieszkalny, 2 chlewy, sprzęty domowe, zboże i inne rzeczy Józefa Bylewicz. Poszkodowany oblicza straty na ok. 1000. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

Mołodeczno

— UCIECZKA ŻONY. Dnia 6 bm. Aleksander Werkowski, funkcjonariusz Urzędu Pocztowego Nr. 2 w Mołodecznie zameldował na miejscowym posterunku P. P., że dnia 5 bm w czasie jego nieobecności zbiegła mu żona wraz z 10-letnią córką Ireną, zabierając pewną ilość bielizny i garderoby na łączną sumę około 260 złotych. Dochodzenie wszczęto.

Instytut muzyczny w Nowogródku

W województwie nowogródzkim powstaje wreszcie pierwsza uczelnia muzyczna. Muzykę uważali już w starożytności filozofowie greccy jako czynnik wychowawczy młodości i całych społeczeństw. W Polsce zagadnienie kultury muzycznej są obecnie bardzo aktualne.

Instytut Muzyczny w Nowogródku będzie miał szerokie możliwości pracy. Poza przygotowaniem fachowych muzyków i teoretyków, współpracować będzie w urzędowaniu audycy dla szkół, propagować muzykę wśród najszerszych warstw, popierać twórczość muzyczną. Zarówno kierownictwo uczelni, jak i poszczególnie klasy, prowadzone będą przez dyplomowane siły pedagogiczne. Uczni przyjmowani będą od dnia 15 stycznia br. do klas fortepianowej, skrzypcowej, klasy śpiewu — na kurs niższy, średni i wyższy (oraz przygotowawczy, po ukończeniu 7 lat). Klasyfikowanie uczniów odbywać się będzie według przepisów dla szkół powszechnych.

Właścicielem szkoły jest Nowogródzkie Towarzystwo Muzyczne „Li-ra”. Zapisy kandydatów przyjmują szkoła przy ul. Kościelnej Nr. 69 od dnia 7-go stycznia między godz. 17—19, lub 9—11. Kościelna 56 m. 3.

Proces bratowej cara Mikołaja II z Państwem Polskim przed Sądem Najwyższym

Od szeregu lat toczy się przed sądami polskimi proces hrabiny Natalii Brassowej, żony W. Ks. Michała, rodzonnego brata ca-

ra Mikołaja II, przeciwko państwu polskiemu o własność jednego z największych majątków państwowych na terenie dawnej Kongresówki, mianowicie o dobra Ostrowy — Zagórze pod Częstochową. Dobra te, o obszarze kilkudziesięciu tysięcy hektarów lasu, przedstawiają wielomilionową wartość.

Sądy dwóch instancji, to jest sąd okręgowy w Częstochowie i sąd apelacyjny w Warszawie oddaliły całkowicie pretensje hr. Brassowej.

Hr. Brassowa nie poprzestała jednak na powyższych wyrokach i wniosła kasację do Sądu Najwyższego, który w dniu 9-go stycznia br. rozpatrywać będzie sprawę tę w nadzwyczajnym komplecie 7-miu sędziów.

Sąd Najwyższy rozstrzygać będzie zagadnienie charakteru spornych majątków. Miano wiec sądy dwóch instancji oddaliły roszczenie hr. Brassowej, oparzone na postanowieniu Traktatu Ryskiego, który w art. 12 przenosił na państwo polskie własność wszelkiego rodzaju mienia i wszelkich praw majątkowych, nadanych przez carów rosyjskich.

Obroncy hr. Brassowej starają się podważyć to niekorzystne dla hr. Brassowej postanowienie Traktatu Ryskiego twierdząc, że przepis ten nie uzasadnia uprawnień państwa polskiego do własności wszelkich majątków, nadanych przez cara rosyjskiego. Zdaniem obrońców Polska przejęła na własność nie tylko majątki, które carowie nabyli ze względów politycznych, sprzecznych z interesami Narodu polskiego, majątki zaś Ostrowy — Zagórze nabył Mikołaj II ówczesnemu następcy tronu rosyjskiego W.

Ks. Michałowi, nie kierując się względami politycznymi.

Zaznaczyć należy, że według dosłownego tekstu art. 12 ust. 1 Traktatu Ryskiego państwo polskie stało się właścicielem wszelkiego rodzaju mienia i praw majątkowych, nadanych przez carów rosyjskich, oraz, że tekst traktatu nie przewiduje, w tym przedmiocie jakiegokolwiek ograniczenia, uszczuplającego uprawnienia Polski.

Analogiczne pretensje wnoszone do sądów przeciwko państwu polskiemu przez poszczególnych członków rodziny Habsburgów, zostały oddalone przez sądy. Obecny proces jest pierwszym tego rodzaju, wytoczonym przeciwko Polsce przez członka rodziny Romanowych.



Opłaty za postój na rynkach będą częściowo przywrócone

Min. spraw wewnętrznych wyjaśniło, że uchylone prawo związków samorządowych do poboru opłat postojowych na drogach i placach publicznych nie dotyczy poboru opłat za korzystanie z rynków w celach sprzedaży. Tego rodzaju opłaty nie są opłatami mi postojowymi, gdyż o ich poborze decyduje fakt korzystania z placu publicznego w celach sprzedaży. Opłaty te nie mogą być pobierane od sprzedawców artykułów żywnościowych przez producentów rolnych, natomiast mogą być pobierane od handlowców i przekupników.

W związku z tym przy sposobności zatwierdzania budżetów związków samorządowych na rok 1937—38, władze nadzorcze winny wpłynąć w kierunku wykorzystywania przez zarządy miejskie tego źródła dochodowego.

Zastrzelenie kłusownika

W dniu 7 bm. o godz. 9 gajowy Zygmunt Paulin z Nadleśnictwa Międzyrzecze, spotkał w lesie kłusownika Józefa Dziemowagisa, mieszkańca wsi Mamowa, gm. rudzińskiej, i po-

go ścigać, a gdy kłusownik usiłował zrobić użętek z broni palnej, Paulin strzelił, kładąc go trupem na miejscu. Dochodzenie prowadzi się.

Usiłowanie podpalenia

Dnia 4 bm. posterunek PP. w Żukowianach został powiadomiony, że około wsi Baranie, gm. Żukojno, nieznani sprawcy usiłowali podpalić drzewo budulcowe, wartości ok. 300. Drzewo to leżało na polu od roku 1922 i było

przeznaczone na budowę szkoły Tow. Białoruskiego. Na miejscu pożaru znalazłono litrową butelkę od nafty. Wskutek tego podpalenia drzewo częściowo opaliło się. Dalsze dochodzenia trwają.

Kiedy przyjdzie zima?

Zamiast nienotowanych mrozów kwiaty i motyle. Niż islandzki i wyż syberyjski. Mrozy przyjdą ze Wschodu

Pogoda najwyraźniej zakpiła ze wszystkich przepowiedni, których ubiegłej jesieni nie szczędzili nam najprzeróżniejsi mniemi lub więcej sławni pseudometeorolodzy.

Oficjalna meteorologia, nie wiążąc kaprysom nieobliczalnej „pani aury“, milczała, jak zwykle, dyskretnie i dobrze na tym wyszła.

Pamiętamy jak jeden z paryskich przepowiadaczy pogody rzucił niepokojną całą Europę. Zapowiadał bowiem zimę wczesną i niezwykle mroźną. Temperatura miała już w listopadzie spadać rekordowo poniżej zera i osiągać poziom nienotowany od stu lat.

Londyński kolega paryskiego „wieścza“ potwierdził te ponure horoskopy. Obaj twierdzili, że tegoroczne silne mrozy dadzą się szczególnie we znaki Francji i że ostatek nie będzie dla niej żywiołową katastrofą.

A MOŻE NIE BĘDZIE ZIMY?

W Polsce zapowiadano mrozy z początku na koniec listopada, potem na początek grudnia, potem na koniec grudnia, wreszcie na początek stycznia. Obecnie zaś PIM. twierdzi, że mrozy mogą się zjawić w połowie bieżącego miesiąca.

A tymczasem czytamy ze zdumieniem, że na Kaszubach pojawiły się motyle i że ludność miejscowa na tej podstawie przepowiada niezwykle lekką zimę. Ręchło w czas. Zima już się prawie kończy... choć z drugiej strony jeszcze się nie rozpoczęła.

Czytamy także że w Estonii, znaczniej dalej na północ, zakwitły kwiaty, krzewy mają nowe liście i że temperatura w ciągu dnia dochodzi do + 12 stopni C.

A może w bieżącym „sezonie“ nie będzie wcale zimy? Może coś się zmieniło na świecie w ustaloną od wieków kierunkową wiatrów oraz ciepłych i zimnych prądów morskich. A może gdzieś się pojawił nowy Gólfström i niesie z równika w masach wody olbrzymią ilość ciepła, które „odpędza“ zimę z głab kontynentu, do Azji, bo wiemy, że w Turcji już panują nienotowane mrozy?...

Dość jednak domysłów.

NIESFORNE MIESIĄCE.

Przypomnijmy sobie, że ubiegła zima należała do wyjątkowo ciepłych. Lato ubiegłe również było bardzo ciepłe i nawet na tej podstawie przypuszczano, że dla wyrównania „średniej rocznej“ zima w przyszłej swej połowie będzie mroźna.

Zwróćmy się jednak po odpowiedź na interesujące nas pytania do meteorologii oficjalnej, ostrożnej, wnikliwej i zamkniętej w pracowniach naukowych. Zwróćmy się do temperatur średnich.

Rozpocznijmy od listopada. W

ubiegłym roku był on na przemian i ciepły i mroźny. Otóż na podstawie stuletnich notowań temperatury ustalono, że średnia dla Wilna w listopadzie wynosi plus 1 C.

W roku 1934 listopada był niezwykle ciepły, bo średnia jego wyniosła + 4,3 stopni. W 1935 roku natomiast zachował się poprawnie — tj. średnia temperatury wyniosła plus 1 st. Kropkę w kropkę. W ubiegłym zaś roku listopada był trochę cieplejszy — miał średnią plus 2 st. C.

Grudzień jest już miesiącem pełnej zimy. Jego „średnia stuletnia“ wynosi — 4 C. W roku 1934 grudzień miał średnią — 4,5 C. W roku zaś 1935 już — 1 C., a w ubiegłym zaś — 0. To znaczy grudzień roku ub. był na ogół bardziej ciepły niż grudzień pamiętnej łagodnej zimy w roku 1935.

A teraz styczeń. Jego średnia stuletnia wynosi — 6 C. W roku 1934 styczeń był stosunkowo „ciepły“ — miał średnią — 3,8 C. Natomiast w roku 1935 był ponad normę zimny — średnia wyniosła wtedy — 8 C. W niektórych dniach dochodził wtedy mróz do — 20 C., lub nawet do — 25 C. W roku zaś 1936 grudzień był znacznie cieplejszy. Miał średnią — 0,6 C.

ZIMY POZOSTAJE CORAZ MNIEJ.

Jak widzimy miesiące zimowe zachowują się niesforne i wcale się nie liczą ze średnią stuletnią, która do pewnego stopnia mogłaby być granicą orientacyjną. Jaki będzie styczeń w roku bieżącym trudno przewidzieć.

Luty w myśl średniej stuletniej powinien być cieplejszy od stycznia, bo ma średnią — 4,7, tj. o 2 stopni mniej niż styczeń. W roku 1934 luty miał średnią — 1,5, w roku 1935 — 2,3 i w 1936 r. — 7,7 C.

I znowu widzimy, że „praktyka“ kłóci się z teorią. Średnia stuletnia twierdzi, że luty jest miesiącem o temperaturze na ogół wyższej od stycznia a tymczasem luty z roku 1936 zaprzecza temu. Jest w ciągu tej zimy miesiącem najniższych temperatur.

Dochodzimy więc do wniosku, że średnie roczne nie wiele mogą odpowiedzieć na nasze pytania.

Jedno jest jednak pewne, że zimy pozostaje coraz mniej. Pomiedzy 24 a 25 marca następuje zwykle zmiana średniej wieloletniej na plus. To znaczy pod koniec marca można się spodziewać znacznego ocieplenia, pierwszych podmuchów wiosny. Jeżeli „pani aura“ nie spłata znowu jakiego figla.

CZY MROZY PRZYJDĄ?

A teraz spróbujmy odpowiedzieć na takie pytania:

1) co wpływa obecnie na to, że mamy stosunkowo ciepłą pogodę i 2) czy mrozy przyjdą i co je „przyniesie“?

Otóż przyczyną obecnej „mokrej“ pogody jest cała suma zjawisk, na których czoło wysuwa się bezapelacyjnie niż islandzki. Ten właśnie niż przynosi nam mgłę, odwilż i mokry śnieg albo deszcz.

Jesteśmy więc obecnie pod wpływem północno-zachodnich mór i terenów.

Mrozy zaś przyjdą wtedy, gdy niż islandzki ustąpi, a ze wschodu nasu nie się wyż syberyjski. Zjawia się on każdej zimy i przynosi stałe silne mrozy. Może przyjszć w styczniu, albo w lutym. Jedno jest pewne przyjdzie i przyniesie mrozy.

A że mrozy będą jeszcze w ciągu tej zimy też jest pewnikiem.

Włod.

Przygotowania do nowego sezonu budowlanego

Komitet Rozbudowy oczekuje w najbliższym czasie wiadomości z Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie przyznania Wilnu kontyngentu kredytów budowlanych na rok bieżący. W sprawie tej wystosowany został do władz centralnych obszerny memoriał, określający potrzeby Wilna w dziedzinie budowlanej na sumę 1 mil.

Zniżka cen biletów autobusowych

Donosiliśmy już, że przy zawieraniu nowej umowy z Towarzystwem Miejskich i Zamięjskich Komunikacji Autobusowych magistrat wysunął równie warunków zastosowania dalszych ulg taryfowych dla uczącej się młodzieży szkół państwowych. Postulat władz miejskich został przez Towarzystwo Komunikacyjne uwzględniony i w związku z tym, poczynając od 15 bm ucząca się młodzież (szkół państwowych) płacić będzie za przejazd maksymalnie 25 groszy bez względu na ilość przejazdów i trasę przejazdu. Będzie to najwyższa taryfa dla ucznia. Za krótsze przejazdy cena biletów będzie niższa. Niezależnie od tego zastosowane zostaną dla uczącej się młodzieży ulgi przy nabywaniu odradu większej ilości biletów. Wówczas maksymalna cena biletu wynosić będzie nie 25 groszy lecz 20.

Dla zwykłych pasażerów taryfa biletowa pozostaje bez zmian.

Przy sposobności należy nadmienić, że nowa umowa z t. zw. Arbo nem została już podpisana i obowiązować będzie na przeciąg 2 lat. W tym czasie magistrat ma poczynić zabiegi o wprowadzenie w Wilnie własnej komunikacji miejskiej.

200 tys. zł. Z kredytów budowlanych udzielanych będą pożyczki na budowę domów nowych (murowanych i drewnianych), wykończenie budowli już rozpoczętych oraz na przebudowę mieszkań dużych na małe, jak również na przyłączanie się właścicieli nieruchomości do miejskiej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

Zaraz po przyznaniu kredytów przyjmowane będą podania od osób, ubiegających się o uzyskanie pożyczek budowlanych.

Przy sposobności należy zaznaczyć że ruch budowlany w roku ubiegłym w Wilnie był stosunkowo słaby ze względu na zbyt małe kredyty, przyznane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Komitet Rozbudowy w roku bieżącym liczy się z uzyskaniem większych funduszy, które pozwolą na wydawniejsze finansowanie prywatnej inicjatywy budowlanej na obszarze Wilna.

Najmniejsza książeczka nasuwająca myśli piękne i szlachetne uczucia więcej jest warta od wszystkich zapylonych ksiąg mądrości i traktatów naukowych...

(Anatol France)

BIBLIOTEKA NOWOŚCI

Wilno, Jagiellońska 16-

WIELKI WYBÓR DZIEŁ klasycznych, nowości, lektury szkolnej

Związek Strzelecki O. W. S. w nowym lokalu

W grudniu ubiegłego roku zarząd oddziału Związku Strzeleckiego Wilno Śródmieście przeniósł swą siedzibę z ul. Bakszta 7 do lokalu przy ul. Załajnej 10.

Lokal przy ul. Bakszta ze względu na swą szczytowość nie sprzyjał rozwojowi oddziału, nowy zaś lokal daje pełną swobodę w rozwoju organizacji.

Dobór nowego kierownictwa przy zaletach lokalu ożywił pracę w oddziale.

Nowy komendant Edward Burzym ski por. rezerwy oraz komendantka pododdziału żeńskiego p. Laszczyńska owocnie pracują nad rozwojem swoich oddziałów, których liczebność w ostatnim miesiącu znacznie wzrosła.

Przy oddziale zorganizowano ostatnio 3 miesięczny kurs kandydacki dla około 50 kandydatów na strzelców. Kurs ten pozostaje pod kierownictwem instruktora Jana Dąbrowskiego.

Kierownik orkiestry wobec napływu nowych strzelców jest zadowolony z pracy nad wyszkoleniem powiększonego zespołu, oraz nad zorganizowaniem chóru. Biblioteka powierzona fachowej opiece mgr. Lerner'a zapewnia strzelcom lekturę dobrą i pożyteczną. Świetlica mile urządzona jest przepełniona co wieczór. Wszystko zaś otoczone jest troskliwą opieką i kontrolą prezesa Oddziału — Sowińskiego reorganizatora pracy w powierzonej mu Oddziale.

Losowanie 3% Premiiowej Pożyczki Inwestycyjnej

I-iej Emisji

Zł 500	Nr. 14 seria 158 432 428 393 859
677 1014 3774 3642 3577 4430 5644 5573	
5743 7849 8009 9870 9814 9810 10436 10000	
10438 10478 11173 12833 12222 14091 15648	
15983 16475 16255 17555 18159 18994 21391	
Zł 300	Nr. 5 — 279 248 1184 1536 1315
2750 2066 3738 3511 3346 3499 3011 4769	
4541 4933 4639 4056 5131 5978 5935 5380	
6738 6130 6868 6524 6430 7247 7625 8065	
8579 8347 9452 9449 9789 10889 10796 10542	
11346 11017 11098 11798 12248 12246 12536	
12397 13551 13334 13055 13383 14422 14994	
15802 15910 15928 16997 16116 16673 16627	
18545 18745 18401 18705 18688 19305 19180	
19160 19613 20767 20344 21530 21239 22566	
22113, 10—312 1988 1277 1112 1754 2958	
3789 3100 4997 4517 4884 5883 5966 5860	
5578 7423 7160 7537 7351 8194 9636 9749	
9084 9812 9706 9544 9679 9751 9566 9544	
10162 10842 10196 10534 11150 11346 11103	
12080 13862 13840 13104 13701 14004 14568	
14528 15702 15477 16304 16211 16862 17211	
17400 18930 18346 18794 18786 18460 18058	
18552 19265 19916 19679 19299 19003 20411	
20157 20105 20909 21676 21654 22994 22468	
22430 22121 45—413 1504 1003 1649 1211	
1750 1015 2068 2085 2745 2778 3003 3572	
3231 4567 4041 4790 4134 5774 5343 5391	
5601 5496 5938 6409 6027 6049 6224 6335	
6419 7265 7369 7453 7928 8108 8809 10948	
10742 10692 10130 11465 11316 12491 12709	
14385 14824 14084 14763 14093 14321 15579	
154450 15670 16652 17064 17258 17846 17578	
17535 18287 18434 18434 18407 18757 18369	
19109 20408 20840 21036 21498 22294 22216	
22394 22431, 49—788 489 1155 1410 1196	
20429 22470 3576 3121 4653 4484 4789 5435	
5072 5560 5633 6163 6271 6520 6302 6128	
6444 7465 7479 7634 8587 8555 8511 9829	
9433 10624 10500 11782 13958 14206 14564	
14693 14572 14004 14079 14106 14935 15251	
15513 15691 15555 15981 15803 15140 15104	
16847 16860 16583 16862 16612 16942 16449	
16243 17198 18328 18334 19414 19633 19081	
20020 20435 20973 21973 22372 22061 22117	
22256, 50—114 407 753 1044 1595 1133 1330	
2511 2328 2575 2717 2911 3834 3052 3403	
3192 3603 4401 4544 5995 5329 5382 5626	
5089 5426 6174 6568 6920 6082 7519 7172	
7808 8438 8260 9319 9304 9737 9091 9463	
10621 10071 11948 11149 11682 11320 11439	
12644 12019 12998 14085 14232 14711 15835	
5404 15351 15460 15725 16321 16954 17518	
17094 18861 18112 20957 20660 20249 21965	
21927 21085 22487 22856 22900 22439.	

Nowa Biblioteka

(WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK) zaopatrzona w aktualne nowości beletrystyczne oraz lekturę dla młodzieży Mickiewicza 24 m. 5 — Ceny bardzo przystępne —

Konkurs pamiętek z Wilna

Przypominamy, że zbliża się termin ostateczny składania eksponatów na konkurs pamiętek z Wilna, zorganizowany przez ZPT.

Z dniem 1-go lutego komisja przyjdzie do szacowania nadesłanych eksponatów i przyznawania nagród pieniężnych, których łączna suma przekracza 500 złotych.

Bomby z gazem przeciwko włamywaczom

Nieletni chłopcy usiłowali okraść Spółdzielnię Kolejową

Dozorca domu przy ul. Nieświeskiej 4, w którym miesi się spółdzielnia Spółzwiązków Kolejowych, spostrzegł iż do piwnicy tego domu przez wyłamane kraty okienne przedostali się złodzieje.

Dozorca niezwłocznie powiadomił o tym policję która po przybyciu na miejsce wypadku odczytała posesję i wezwwała złodziei znajdujących się w piwnicy do poddania się. Złodzieje stawili opór. Na policję pospalił się grad cegieł i dużych kawałów węgla kamiennego.

Obłężenie piwnicy trwało dość długo. Policja musiała użyć „bomb“ z gazem łzawiącym.

Gaz wywarł spodziewany skutek. Przez otwór wydostało się trzech włamywaczy. Opornymi włamywaczami okazali się... nieletni chłopcy. Byli to: 16-letni Jan Korsak (ul. Majowa 47), 14-letni, wielokrotnie już notowany Władysław Szemis (Majowa 25) oraz 15-letni Stanisław Kestowicz (Słowiańska 3). W piwnicy znaleźli narzędzia do włamania jak np. to

no, bory i t. d. Młodociani włamywacze planowali okradzenie spółdzielni i po przedostaniu się do piwnicy zaczęli świdrować otwór w murze, chcąc przedostać się do sklepu. Korsak zostanie skierowany do sądu śledczego, jego zaś koledzy do Wieluśian.

Rutynowany MUZYKI NAUCZYCIEL udziela lekcji GRY NA FORTEPIANIE Ceny przystępne. — ul. Jagiellońska 8 m. 22. godz. 4—6 pp.

Wanda Dobaczewska PRZEBŁYSKI

Gdy znaleźli się na ulicy — Zan wziął Olesia pod rękę:

— Nie martw się. Odyńciec wcale nie jest taki zły. On tylko udaje. Zazdrośnik! Rozpieszczone dziecko! Adam niepotrzebnie wbił chłopca w dumę, słuchając z przyjemnością jego ballad. To nie pedagogicznie. Ale cóż robić z Adamem?

— Wy wszyscy jesteście dobrzy, a Odyńciec jest przeciw z wami, więc i on dobrym być musi — powiedział z głębokim przekonaniem Oles.

Zan prześcisnął mu ramię, ale zmilczał i zamyślił się.

Szli w górę ulicy Zamkowej, mimo Uniwersytecie i Kardynała, do pałacu Paców. Gdy mijali bramę — Oles spojrzał zdziwiony na swego przewodnika, ale nie osmielił się zapytać. I znowu przez bramę i dziedziniec szli do oficyny, tylko tutaj oficyna była duża i pucowała, a środek dziedzińca zajmowała figura jakiegoś meża w stroju greckim, trzymającego w pół stojącą obok niewiastę.

Oles gapił się na duże lustrzane szyby w oknach, na ozdobne gzymsy nad oknami, ale Zan pociągnął go niecierpliwie za rękaw i pchnął ku drzwiom oficyny. Weszli przez sień, na lewo, do dosyć obzernej stancji, gdzie za stołem siedział Franciszek Hieronim Malewski i pisał coś bardzo pilnie w grubym seks ternie.

Na skrzyp otwieranych drzwi podniósł swoją ładną, wąską, starannie uczesaną głowę i zrobił okragłe oczy. Tak wyraźnie się zdziwił, tak wyraźnie do zdziwienia było niechętnie, że Oles zmieszał się i przystanął niepewnie w progu. Zan podszedł do stołu i szepnął coś Malewskiemu na ucho. Malewski słuchał, potrząsając głową. Wreszcie mruknął:

— Dobrze, ale za co tutaj?

Zan znowu coś gorliwie tłumaczył, trochę się uniósł, zaczął machać rękami, wreszcie Malewski westchnął: — na twoją odpowiedzialność — odsunął szufladę i rzucił na stół plik papierów.

Tomasz wyciągnął zaraz te swoje z zanadru, zgarnął wszystko razem, usiadł przy bocznym stoliku i wziął się do wertowania. Oles, wyciągnawszy nieco szyję, dostrzegł, że niektóre karteluszki były zadrukowane.

Zanosilo się na dłuższe oczekiwanie. Olesia zdęła złość. Dlaczego ma stać jak lokajczyk u drzwi? Ruszył z miejsca, dotarł do stołka pod ścianą, usiadł umyślnie z hałasem. Zan spojrzął i uśmiechnął się. Ale nie. Dalej kreślił na karteluszu, dopisywał coś na marginesach... zdawał się ogromnie zajęty.

Oles rozglądał się po izbie. Ściany gołe, tylko krucyfiks nad drzwiami. Duży stół po środku, mały — na uboczu, dwie ławy, kilka stołków i suchotnica fuksja w garnuszku glinianym na oknie. Jeszcze w rogu szafka oszklona, w której można było rozoznać jakieś papiery i książki.

Wszedł Czezoć i także obejrzał Olesia od stóp do głowy zbliżył się do Zana i zapytał prawie głośno:

— A czego on tu?

— Instrukcję poniesie do drukarni — odpowiedział zupełnie już głośno Zan.

— Czyś ty...?

— Ani trochę. To uczeń „Szeroka“, prawda z oczu mu patrzy. Zresztą ja jego czuję „magnetycznie“.

— A... chyba, że tak.

— Czego ty cheesz? Na moją odpowiedzialność.

— A chyba, że tak — powtórzył raz jeszcze Czezoć.

— Ale jeśli tak — daj jemu te papiery i niech leci. Reszta naszych przyjdzie niebawem.

Zan zwinął swoje papiery w twardy rulon i zbliżył się do przysłuchującego się uważnie Olesia.

— Znasz, gdzie drukarnia Ojów Bazylijanów?

— Znam — odpowiedział szulbiście Oles.

— Zanieśiesz to... zapytasz przy furcie o ojca Ignacego. Jemu do rąk własnych, nikomu innemu. Rozumiesz? — Rozumiem.

— Jakby o mnie pytał — powiesz, że będę na przyszłym tygodniu. Zresztą nie wiesz o niczym. A w ręku nie trzymaj, schowaj w zanadrze. No, leć! Oles uczynił zwrot prawie wojskowy i wyleciał

jak z procy na podwórze. Zan patrzył za nim z rozczuleniem.

— Wyrośnię z niego tegi filomata.

Malewski wzruszył ramionami.

— Bardzo być może. Ale tymczasem zupełnie niepotrzebnie przyprowadziłeś jego na miejsce naszych schadzek. A po co było przez niego odsyłać Instrukcję?

— Nie chcę ja kręcić się ciągle koło drukarni.

— To słuszna — wstał Czezoć. — Chłopeu nie grozi. Do głowy nikomu nie wpadnie, znają w nim Lawrynówiczowskiego pupilka.

Malewski już nie oponował, co tam jeszcze tylko bąknął o możliwym zagubieniu instrukcji, na której rząd filomacki wielkie pokładał nadzieje. Miał być przewodniczką dla odjeżdżających z Wilna, po ukończeniu nauk, filomatów. Według jej przepisów mieli wkładać w życie nowi obywatele, rozglądać się po całej Litwie, werbować nowych ludzi, coraz dalej i szerzej zarzucać filomackie sieci na półdusz wybranych do służby Ojczyźnie. Malewski był autorem i samego pomysłu instrukcji, i jej prostych, jasnych, przepojonych troską o dobro powszechne paragrafów. A teraz to jego dzieło było w rekach młodzieńczego chłopca, zdane na jego roztropność i przytomność umysłu. Malewski spościł, ale Zan, jakby czytając w jego myślach, zbliżył się do stołu.

— Zacóż ty spolaniak? Powiadam tobie: znam się na ludziach. Ten mały z pewnością nie zawiedzie. Był list od Jeżowskiego?

Malewski ożywił się nieco.

— Był. Ciężko Jeżowi w tych Grabiałach. Narbutt przykry dla niego, a synkowie — istne czarcieta. Dobrze by ściągnąć Jeża z powrotem, ale jak?

— Bieda — nie drużka — mruknął Czezoć.

— Może z tą hodegetyką uda się od jesienn? Za granicą we wszystkich uniwersytetach są docenci. Nad Jeża niemasz zasłużeńszego. Mówiłeś z Ojcem?

Malewski rozłożył bezradnie ręce.

— Sami wiecie, czy ja wiele mogę, chociaż ja, z łaski boskiej, rektorowicz. Po dziś dzień, mimo długich koło ojca tańców, dobrze pory do zapytania nie

mogę. Zreszt

Przed kurtyną



Dziwnym zbiegiem okoliczności pierwszą premierą, w której wystąpi NUNA MŁODZIEJOWSKA na scenie wileńskiej, będzie „Żołnierz Królowej Madagaskaru”, stara komedia pióra Stanisława Dobrzańskiego, której wystawienie na scenie teatru Młodziejowskiej w Wilnie przypadło właśnie na dzień 6 (19) grudnia 1909 r. Sztuka ta, choć poprzedzona przez reklamę opinią „bardzo zabawną komedią”, choć odegrana przy wypełnionej sali zeszła jednak z repertuaru po dwóch przedstawieniach na czas dłuższy. Wystawiano ją kilkakrotnie podczas wojny i po wojnie, ze dyrekcji p. Ryckowskiego.

A teraz wraca znowu, by nas bawić humorem z ubiegłego stulecia. Teatr warszawski „unowocześnił” ją dzięki rewiowym przeróbkom i wstawkom Tuwina, Wilno nie poszło w tym kierunku. Zobaczymy na scenie sztukę w tym samym kształcie, w jaką wystawiała ją p. Młodziejowska 27 lat temu, ku zgorszeniu recenzentki „Gońca Wileńskiego” domagającej się sztuk nowych „godnych wiek szczytów”. Recenzent „Kurjera Litewskiego” pobłażliwie potraktował komedię Dobrzańskiego, uważając, iż jest to sztuka odpowiednia dla różno likej światowej publiczności.

Idźmy więc do teatru na premierę „Żołnierza Królowej Madagaskaru”, nie tylko po to, by na starą pocziw komedię Dobrzańskiego spojrzeć pobłażliwie z odległej perspektywy, lecz po to przede wszystkim, by ujrzeć Młodziejowską w roli p. Mackiej i by przynajmniej obecnością swą zmanifestować, iż w życiu teatralnym Wilna nie uległa zerwaniu więzi tradycji, łączącej zdobycze dnia dzisiejszego z walkami i zdobyciami przedwojennego „wczoraj”. I. X.

KRONIKA

STYCZEŃ
9
Sobota

Dziś: Marcin P. M.
Jutro: Agatona, Wi helma

Wschód słońca — g. 7 m. 42
Zachód słońca — g. 3 m. 10

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B.
w Wilnie z dnia 7. I. 1937 roku

Ciepłota 754
Temp. średnia +1
Temp. najw. +3
Temp. najn. 0
Opad 3.5

Wiatr: półn.-zachodni
Tend. bar.: wzrost
Uwaga: pochmurno, śnieg.

— Przewidywania pogody wg. P.M. do wieczora dn. 9 bm.:

Zachmurzenie zmienne, malejące z zaniżającymi opadami na wschodzie i południu kraju.

Stopniowy spadek temperatury (nocą i rankiem przymrozki, w ciągu dnia temperatura w pobliżu zera stopni), w górach lekki mróz.

Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 23); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Turgiele i Przedmiejskich (Niemiecka 15); 5) Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10) Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
W WILNIE

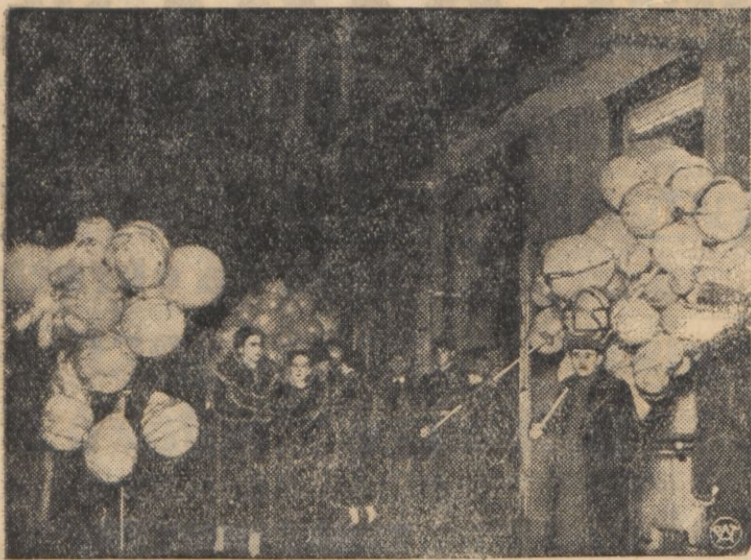
Apartamenty, łazienki, telef. w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: adw. Wolkow Eugeniusz z Brzeżcia; Sarniecki St. z Warszawy; Argasiński Tadeusz, Podsek. Stanu w Min. Poczt i Tel. z Warszawy; hr. Tyszkiewicz Henryk z Kozłowszczyzny; Łopot Witold z Baranowicz; Koczalski Stanisław z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Windy osobowe

Karnawał w stolicy



Sprzedawcy baloników, oczekują przed lokalem rozrywkowym.

Organizacja Targów Północnych

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie dokonane zostaną wybory członków Towarzystwa Targów Północnych. W skład Towarzystwa wejdą przedstawiciele związków gospodarczych, a więc Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej oraz prawdopodobnie Izby Rolniczej, jak również przedstawiciele Zarządu miasta i Rady Miejskiej.

Dotychczas istniał w Wilnie Komitet Targów Północnych.

Najbliższe Targi Północne projektuje się urządzić w roku bieżącym. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy Targi te odbędą się na nowym placu, specjalnie na ten cel przeznaczonym, przy ul. Legionowej. Plac ten musi być jeszcze uregulowany. Wybudowa na tam ponadto zostaną specjalne pawilony. Roboty mają być rozpoczęte na wiosnę. Na placu tym odbywać się będą również Targi Futrzarskie.

Wileński len zdobywa nowe rynki zbytu
Wyjazd delegacji Izby Przemysł.-Handlowej do Anglii, Francji i Belgii

W najbliższych dniach opuszcza Wilno delegacja Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, która udaje się do Anglii oraz ośrodków lnianych Francji i Belgii.

Wyjazd delegacji pozostaje w związku z pertraktacjami, przeprowadzonymi z importerami tych państw w sprawie eksportu lnu z Wileńszczyzny. Pertraktacje te dały dotychczas wyniki i obecnie chodzi o sfinalizowanie i zawarcie umów.

Jak słysząc importerzy w Anglii skłonni są udzielić zamówień Polsce na kilkadziesiąt tysięcy ton lnu. Ponieważ ośrodki lniane Polski koncentrują się na ziemiach północno-wschodnich, zapowiada się dla nich

pomyślna koniunktura w branży lnianej.

Potajemna fabryczka
odkażonego spirytusu

Wczoraj policja śledcza wykryła przy ul. Rysiej 6 odczynalnię spirytusu lakierowego. Właścicielką „zakładu” była niejaką Anastazja Grogonis. Podczas rewizji w wytwórni „odkażanego spirytusu” znaleziono większe ilości spirytusu lakierowego, kilka litrów butelek odczynalnego już spirytusu zacięci i aparaturę do pedzenia samogonu, co w mieście jest stosunkowo dużą rzadkością, gdyż potajemne gorzelnictwo kwitnie jak wiano, przeważnie na wsi.

MIEJSKA.

— KIEDY ROZPOCZNIE SIĘ NA PRAWA MOSTU ZWIERZYŃCIEKIEGO? Jak już donosiliśmy most Zwierzyński jest zagrożony. W związku z tym wstrzymano został przejazd autobusów i wozów ciężarowych przez most. Dotychczas jednak roboty nie zostały rozpoczęte przy naprawie i wzmocnieniu mostu. Jak słysząc roboty te będą rozpoczęte dopiero na wiosnę.

Z KOLEI.

— DYREKTOR KOLEI PAŃSTW. w Wilnie, inż. Wacław Głazek w dniu 8 stycznia r. b. powrócił z urlopu świątecznego i objął urzędowanie.

ZE ZWIĄZKÓW I STÓW.

— TRADYCYJNY OPLATEK ZJE DNOCCENIA POLSKIEJ MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ „ORLE” w Wilnie odbył się dn. 6 bm.

Na oplatek licznie zbiegli się członkowie z prezesem p. Hermanowiczem i kier. p. Anforowiczem na czele.

Do zebranych przemówił p. Sako wicz — składając życzenia.

Po przełamaniu się oplatkiem referent kulturalno-oświatowy Koła — wygłosił prelekcję pt. „Tradycyjny oplatek w życiu chrześcijańskim”, po czym przemówił do młodzieży p. Hermanowicz — zachęcając ją do intensywniejszej pracy dla dobra Organizacji i Państwa.

Na zakończenie odpiewano koledy i orkiestra odegrała piosenki ludowe.

— CHRZEŚCIJAŃSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE w lokalu Ch. U. Rob. przy ul. Metropolitanej 1 urządziły w dniu 6 stycznia br. dla najbliższej młodzieży swoich członków drzewko.

Zdrzewek przywitał ks. mgr. Mościcki, składając malutkim i ich rodzicom w imieniu arcybiskupa, centrali i zarządu Ch. U. Rob. najserdeczniejsze życzenia „Aby ten rok bieżący był szczęśliwszym dla wszystkich”. Trzy drzewka udekorowane i oświetlone rzeźbami umiły im chwile. Chór pod batutą p. Łaskiego odpiewał kilka pięknych kolend. Następnie „Dzieci dla dzieci” — wypowiedziały kilka deklamacyj i wykonały plastyczne tańce. Wydanych zostało około 15 tysięcy paczek ze smakołykami, kanapkami i wędliną. W dniu 9 stycznia br. w tymże lokalu odbędzie się zabawa tańeczna Rzemieślniczy Karnawał. Po czątku o godz. 20-ej.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— ZARZĄD ZWIĄZKU NISZSZYCH FUNKCJONARIUSZÓW PAŃSTWOWYCH Okręgu Wileńskiego zawiadamia, że dnia 10 stycznia 1937 roku o godzinie 1.30 odbędzie się Ogólne Zebranie Członków w lokalu Związku Baksta 1, na które zaprasza wszystkich kolegów.

— ZARZĄD T-WA POMOCY I OPIEKI NAD B. PRACOWNIKAMI TAJNEJ OŚWIATY PRZEDWOJENNEJ — niniejszym podaje do wiadomości ogółu członków T-wa, że walne doroczne zebranie członków odbędzie się dnia 10 stycznia r. b. o godz. 13 w lokalu Liceum Filomatów ul. Żeligowskiego Nr. 1. W razie nieprzycięcia ustawowej ilości członków —

Echa radiowe

Popierajmy wynalazców

Z audycji ubiegłego tygodnia wyróżniała się dyskusja w sprawie wynalazku balonów gęlinowych. Powiemy odrazu szczerze, że wyróżniała się treściowo, ale nie radiofonicznie. Autor był nieco zażenowany, a J. K. Mościcki mikrofon tego nie lubi. Niemniej treść wynalazku wyginięta za włosy przez rozmówcę b. ciekawa.

Sądymy, że wynalazkiem naszego rodaka powinniśmy się zainteresować sfer fachowe. Tym bardziej, że obiecuje wydobyć statków z zatopionymi skarbnicami. Parę takich okrętków przysłałoby się nawet pomimo pożyczki francuskiej.

Pogadanka „O Pamiętniku T. T. Jeża” dobrze napisana i dobrze wygłoszona musiała obudzić zainteresowanie wśród miłośników literatury. To samo trzeba powiedzieć o „folklorze białoruskim u Adama Mickiewicza”. Nie jest to co prawda temat nowy, ale sposób ujęcia odmiennie nierzal treść.

Ostatni odcinek powieściowy „Męska Iza” — Zapołskiej wypadł b. dobrze. Jest to nowela nadająca się doskonale do mikrofonu. Temat niewątpliwie popularny wśród radiosłuchaczy, zwłaszcza zawiązanych. Styl żywy, sarkastyczny, mikrofonowaty intuicyjnie.

Cóż powiedzieć jeszcze pod adresem najbliższej przyszłości? Jedną z uroczystych radiosłuchaczek domaga się reportażu z balów. Np. morskich. — Obiecałem zakomunikować to dyrekt. p. P. R. Obecnie komunikuję amatorce oceanów, że powinna napisać liścik sama. Bal morski niewątpliwie godzien jest reportażu...
...no i inne.

Wydarzenia ubiegłej doby

Konstanty Pytko (Żelazna Chatka 27) spożył wczoraj kolację w restauracji Łukaszczyka przy ul. Bazylińskiej 4 i nie zapłaciwszy ani grosza usiłował opuścić gościnny lokal. Policja spisała protokół.

Scholastyka Nienartowicz (Kalwaryjska 35), kobieta lekkich obyczajów w zamierze samobójczym napisała się esencji octowej. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

Przy ulicy Wiwulskiego 11 z powodu nieporozumień rodzinnych usiłował otruć się esencją octową Antonina Romanowiczowa, zam. przy ul. Wilkomińskiej 2.

Pogotowie ratunkowe skierowało ją do szpitala św. Jakuba.

Przy ul. Nowogródzkiej 47 znaleziono wczoraj dwoje dzieci narodowości żydowskiej, porzucone przez rodziców. Izba Za-

walne zebranie odbędzie się w drugim terminie w tym samym dniu i o godzinie 13 1/2 i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

— WIEC ZZZ. W dniu 10-go bm. w sali teatru przy ulicy Nowogródzkiej 8 odbędzie się wiec wileńskiego okręgu Związku Związków Zawodowych, na którym wygłoszą referaty sekretarz generalny ZZZ Jerzy Szurig oraz Henryk Wileczyński, działacz ZZZ ze Śląska. Na wiec przybędą delegaci oddziałów ZZZ z województw wileńskiego i nowogródzkiego oraz z Grodna. Wstęp na wiec wyłącznie za zaproszeniami, które można otrzymać w sekretariacie wileńskiego okręgu ZZZ przy ul. Orzeszkowej 11.

ROŻNE.

— WYCIECZKA DO GAZOWNI. Wilmianie, poznajcie Wilno — Zw. Propag. Turystyki znawia po przebiegu świątecznej wycieczki pod hasłem „Wilmianie poznajcie Wilno”.

Tym razem zwiedziny gazownię — instytucję przemysłową, zaopatrującą Wilno w gaz świetlny.

Zbiórka jak zawsze o godzinie 12 w ogródku przed Bazyliką.

— DWA POCIĄGI POPULARNE Z WARSZAWY. W ciągu stycznia są spodziewane w Wilnie dwa pociągi popularne z Warszawy. Jeden z nich, organizowany przez Delegaturę Ligi Popierania Turystyki w Warszawie, przybędzie do Wilna na dwa dni 16 i 17 stycznia. Drugim w końcu stycznia przyjadą członkowie i sympatycy Koła Wilmian w Warszawie.

— WYCIECZKA DO KRÓLEWCZA. W połowie lutego ZPT ma zamiar zorganizować wycieczkę do Królewca celem nawiązania sąsiedzkiego kontaktu.

W wycieczce wezmą udział przede wszystkim sfery artystyczne - kulturalne.

— ODWOŁANIE POCIĄGU WILNO—ZAKOPANE. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie za wiadomiami, iż wobec niedostatecznej ilości zgłoszeń uczestników pociąg popularny Wilno—Zakopane zostaje odwołany.

— ODCZYT W LIT. T-WIE NAUKOWYM. W dniu 6 bm. odbył się w Litewskim T-wie Naukowym zorganizowany staraniem tego T-wa — odczyt naukowy prof. Ernesta Fraenka na temat „Stosunek żmudziński narzecza Szymona Dowkonta do innych języków bałtyckich (litewskiego, kuroniego i staropruskiego)”. Odczyt, który odbył się w gimnazjum litewskim, zebrał uwagę znaczenie Szymona Dowkonta dla współczesnej pisowni litewskiej.

— LITEWSKIE T-WO SZUKI I LITERATURY W WILNIE nosi się z zamiarem urzędowania w czasie najbliższym uroczystej akademii ku czci śp. waka Cypriana Piotrowskiego i artysty-malarza Żmudzińca, którego talent malarski dojrzał na Wileńszczyźnie.

Znaczenie obu artystów w historii współczesnej kultury litewskiej — jest niemałe.

— LITEWSKIE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE. Stale postępująca naprzód inwentaryzacja eksponatów muzeum archeologicznego i etnograficznego, organizowanego przez Litewskie T-wo Naukowe, ma duże znaczenie kulturalne i naukowe. Inwentaryzacja ta będzie ukończona prawdopodobnie już w lutym i muzeum będzie udostępnione dla szerszej publiczności.

ZABAWY

— MŁODZIEŻ Z DALEKIEGO WSCHODU urządziła dnia 9 bm. (sobota) w salonach Związku Ofic. Rezerwy (Orzeszkowej 11) Doroczną Zabawę Tańczącą z udziałem gości japońskich.

trzymań skierowała podszkół do przysyłku.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w fabryce „Dykta” przy ul. Ponarskiej 46. — Robotnica Kazimiera Nikiforowa (Legionowa 8) odcieła sobie piłą dwa palce wskutek własnej nieostrożności.

Wczoraj na Zwierzynie fale Wilni wyrzuciły na brzeg zwłoki Włodzimierza Pantelejew, lat 57, który zginął przed dwoma dniami. Pantelejew popełnił samobójstwo.

Na dworcu wileńskim ujęto kieszonkowca Zarchawskiego, który usiłował „oczyścić” kieszenie jednego z pasażerów. (c)

Wczoraj wieczorem funkcjonariusze po leży zatrzymali na ul. Lwowskiej furmankę większą w której się znajdowały dwa worki z 140 kilogramami pieprzu, pochodzącego z przemytu.

Na widok wywiadowców obaj furmani

rzucili się do ucieczki, pozostawiając wóz. Podczas pościgu jednego z nich, a mianowicie Jana Paszkiewicza ze wsi Kapliczki, gm. trockiej ujęto. Drugi Izidor Janowski z Mielun zbiegł. Przemyt skonfiskowano. (c)

Nochim Sagner, właściciel domu przy ul. Wini 19, poszczególnie wczoraj trzech podejrzanych osobników, kręcących się przy składkach na podwórzu.

— Przyłapcie złodziei! — pomyślał prawdopodobnie p. Sagner — i zakradł się do składków. Sagner ukrył się za drzwiami i tłumiąc oddech czekał nadejścia złodziei. Po 15 minutach do składków zakradło się dwóch złodziei. Sagner nie mógł dłużej wytrzymać i krzyknął.

— Stój! — Wyskoczył z zasadki i usiłował zatrzymać złodziei. Do składków jednak wtargnęło jeszcze dwóch osobników. Pobili oni dotkliwie Sagnera i uciekli.

Sagner podniósł alarm. Policia na podwórzu podanego przez poszkodowanego rysopisu złodziei zatrzymała dwóch podejrzanych. Byli nimi zawodowi złodzieje Eliaz Szpak (Zawalna 53) oraz Abram Kwiatowski (Lwowska 57).

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w sobotę o godz. 8.15 w. ukaże się nowa premiera arcywesoła komedia Stanisława Dobrzańskiego „Żołnierz Królowej Madagaskaru” uświetniona występem artystki Nany Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej z aktorem Leonem Wołkiewką w roli głównej.

— W dniu jutrzejszym w niedzielę na zakupionym przez Zarząd Miejski poranku dla dzieci, zostanie odegrana bajka „KOT W BUTACH”.

— W niedzielę po południu o godz. 4.15 po cenach propagandowych — po raz ostatni — „Był sobie wiezień”.

— TEATR OBJAZDOWY TEATRU MIEJSKIEGO Z WILNA — gra dziś 9.1 w Helenowie komedię mityczną „MAIKA”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Przygoda w Grand Hotelu”. Dziś gra na będzie w dalszym ciągu ciesząca się wielkim powodzeniem słynna op. Abraham „Przygoda w Grand Hotelu”.

— Recital baletowy D. Minkowiczówny w „Lutni”. Dziś o godz. 4.15 pp. wystąpi raz jeden tylko laureatka I-go międzynarodowego konkursu tańca D. Minkowiczówna, która zaprezentuje najnowszą swą kreację taneczną. Poza tym udział biorą Tamara Boyer-Kuc (śpiew), oraz W. Borkowski (tańce). Ceny miejsc specjalnie niższe.

— Popołudniowa niedzielnia w „Lutni”. Rewia Noworoczna po cenach propagandowych. Jutro o godz. 4 pp. ukaże się po raz ostatni pełna humoru i wery barwna Rewia Noworoczna.

— Wileńskie dla dzieci w „Lutni” po cenach najniższych. Jutro o godz. 12.15 ostatnie przedstawienie sztuki W. Stanisławskiej „Porwane dziecko”.

TEATR „NOWOŚCI”.

— Dziś w sobotę 9 stycznia przedostatni dzień przebojowego arcywesołego programu pt. „Młodość w Paragrafach”.

Co wieczór dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

Doniosła akcja P. C. K.

Oczyszczanie mieszkań
biednych i bezrobotnych

Dowiadujemy się, że Polski Czerwony Krzyż podejmuje bardzo pożyteczną akcję w zakresie zdrowia publicznego oczyszczania mieszkań biednych i bezrobotnych na terenie całego miasta. Brud jest, jak wiadomo, najgroźniejszym rozsadnikiem wszelkich chorób zakaźnych. Oczyszczanie mieszkań przeprowadzone zostanie przy pomocy środków dezynfekcyjnych. Magistrat ma przyjąć z pomocą finansową PCK.

Zjazd starostów
wojew. wileńskiego

8 bm. w sali konferencyjnej Urz. Wojewódzkiego odbył się pod przewodnictwem wojewody wileńskiego zjazd starostów woj. wileńskiego, na którym omawiane były sprawy samorządowe, budżetowe i organizacyjne.

Przeprowadza się spis mieszkań
i nieruchomości

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna komunikuje, że rozpoczęły w dniu 15 grudnia ub. roku spis mieszkań łącznie ze spisem nieruchomości, budynków, lokali i mieszkańców według zawadów, ma przebieg normalny. Spisano dotychczas dzielnicy Zwierzyniec, na wykończeniu są Śniptzki

i Antokol, rozpoczęło zaś spisywanie dzielnicy Zarzecznicy. W akcji spisowej zatrudnionych było do chwili bieżącej 179 osób, które spisały 2088 nieruchomości i 7551 mieszkań (ogółem w Wilnie jest 9214 nieruchomości o 47454 lokalach, w tym 39943 zamieszkiwane).

Centralne Biuro Statystyczne prosi właścicieli nieruchomości oraz mieszkańców o nierobienie trudności spisującym, legitymującym się terminowym upoważnieniem Biura, zwłaszcza, że kwestionariusz spisy nie przewiduje danych, mogących być użytych dla celów fiskalnych, — głównym bowiem celem spisu jest zbadanie kwestii mieszkaniowej w Wilnie ze względu na pojemność, warunki i potrzeby mieszkańców.

Pomoc bezrobotnym
to nie jałmużna,
to obowiązki
i nakaz sumienia.

BAL PRASY
NAJWYKWINTNIEJSZYM
BALEM SEZONU!

Labela loterii

1-szy dzień ciągnięcia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

20.000 zł.: 7209
10.000 zł.: 78089 96803 141997
5.000 zł.: 63413 84546 97601
107635 167132 193069
2.000 zł.: 11692 26138 27298
46623 51405 54900 74607 88553
46257 67976 69083 69131 75689
88020 89044 89949 91878 96116
104118 107197 105933 118438
121077 132825 138621 139064
141115 59651 159526 171285
175894 179545 186570 174892

Wygrane po 200 zł.

166 468 69 528 33 747 81 805
23 942 1047 98 227 300 515 29 52
939 2215 31 86 443 560 600 4 722
69 891 966 96 3067 97 138 366
424 551 689 764 805 24 908 58
74 4001 50 95 127 56 237 354 66
422 30 742 825 89 53 5021 256 451
502 13 49 86 600 98 828 36 916
28 6007 151 299 446 88 505 15 17
19 74 714 49 71 92 994 7033
39 58 123 512 55 76 620 943 8519
795 9099 133 550 463 74 401 97
835 10014 190 218 347 90 887
11020 61 549 80 691 713 805 935
12094 142 433 717 814 922 29
13001 37 155 327 31 500 3 755 73
867 923 14161 227 28 349 50 508
16 646 789 817 32 59 15087 95
142 333 438 516 669 724 50 68 98
851 16047 74 277 486 786 962
17102 83 486 780 862 18078 169
438 709 810 82 940 83 19336 405
72 76 546 627 44 923 53
20035 116 72 354 412 530 64 671
21048 67 136 425 31 59 507 39 23
730 59 930 36 49 22056 75 179 312
54 69 684 706 8 819 52 70 945 75
23085 111 464 535 861 75 24165
250 454 616 77 746 54 334 92 956
86 25274 420 622 44 804 37 26100
60 64 238 416 566 810 27003 23
336 412 89 884 900 2 28015 917
29058 176 422 773 807 74 932
30016 364 405 82 569 730 66 31013
103 17 51 298 351 538 42 52 839
32305 92 456 705 91 33017 52 177 330
623 32 750 76 850 34054 118 316 71
93 411 527 38 434 93 704 35056 272
416 36004 12 159 302 33 79 483 569
631 757 991 37032 70 186 721 808 74
79 38020 51 71 212 56 80 434 67 622
729 78 910 39 39156 94 205 308 13
25 418 62 80 507 89 655 732 42 831
58 929
40315 81 401 600 57 782 97 963
41055 153 279 471 600 820 904 45
42010 31 256 389 575 649 811 921
43033 243 357 79 715 44167 661 45048
253 76 573 720 808 22 991 40608 167
475 84 90 554 636 824 62 47016 84
180 256 70 550 817 48481 524 56 616
738 59 824 49 80 49104 67 258 377 93
94 440 33 593 50060 324 59 495 664
704 820 956 51081 99 212 386 445 64
564 692 734 612 842 52152 256 456
407 44 638 65 736 917 58 53099 205
9 45 357 83 448 61 742 59 84 54056
73 246 68 416 71 520 91 731 57 864
35005 192 222 95 322 442 556 657 98
717 56 682 902 25 56023 240 385 448
746 823 82 917 57123 666 794 895
38257 413 537 47 663 762 80 833 623
95060 87 89 90 92 127 33 523 653 75
703 891 903 87 60125 43 228 40 421

74 156040 153 222 55 99 446 981
157224 443 545 771 158202 6 302 16
41 620 24 47 59 589 159046 165 355
93 96 459 514 71 646 89 702 34 955
160044 481 674 762 932 161010 353
59 481 162038 56 207 395 406 515
670 703 848 903 163044 254 301 92
55 554 611 73 740 823 912 164068
196 247 374 409 38 39 524 600 34
165189 220 88 333 55 78 437 691 866
166144 51 203 67 460 557 805
167038 59 131 71 283 372 627 56
943 168017 69 229 54 75 301 435
880 922 97 169070 224 68 304 420
98 588 628 756 60 990 170049 255
427 584 83 740 59 814 171090 107
238 99 373 470 766 916 172271 7
424 680 769 173348 641 174196 226
467 94 687 175067 95 210 56 64 397
425 647 774 832 176116 96 632
177004 5 90 48 132 528 59 83
441 65 501 178003 53 87 112 900 14
476 563 84 620 29 34 711 919 179040
545 944 180188 70 117 16 418 36 82
329 86 894 181046 159 85 261 95
929 46 77 97 532 36 903 60 182099
266 89 378 583 610 735 42 70 865
881 966 183074 101 8 49 210 47 366
72 444 184072 87 233 45 353 412
37 64 66 559 622 69 723 66 885
924 185117 75 212 89 384 443 564
655 779 805 19 59 186050 236 40
61 312 16 50 53 466 643 72 80
187038 128 88 220 96 425 49 872 92
946 188016 143 348 402 627 61 797
897 189054 716 702 71 802 190109
46 448 604 762 89 231 801 947
68 191009 40 189 329 44 401 729
830 913 81 192065 111 46 366 463
655 91 817 41 193006 109 43 284
443 601 35 54 61 777 803 90 901
42 194045 243 306 89 423 75 622 45
92 749 904

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

251 362 423 527 1451 611 70 2093
361 77 607 643 73 717 66 941 3459 807
21 912 92 4016 40 203 317 433 773 75
923 5006 30 149 603 807 942 6103 617
46 448 604 762 89 231 801 947
10037 107 34 234 467 659 73 853 91
1216 17 404 12232 626 69 1308 200 15
16 340 14065 156 94 266 458 603 712
851 981 15118 649 920 83 16685 95
17241 496 870 18501 998 19449 53 996
20491 832 2077 338 436 593 945 22262
449 72 818 939 23125 554 24076 129 425
742 68 809 906 25123 427 513 867
26177 358 528 27326 429 696 876 28393
580 910 56 29246 386 438 950 90 30626
31520 827 32941 302 820 33133 643 30
762 34362 667 542 675 35071 755 36255
306 500 7 93 37023 134 261 78 675 786
805 931 38070 253 439 519 49 87 39262
647 88 852 86 969 40227 732 41319 465
77 600 97 96 42011 349 728 43006 177
851 957 44112 230 845 45344 97 446 551
871 975 46530 807 47022 7 52 345 521
813 900 338 464 535 509 620 43 952 65
42915 33 481 568 787

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 25.000:

na Nr. 58858

20.000 na Nr. 53332

10.000 na nr. 24486 92873

5.000 zł. na nr. 13300 13478

35069 43654 87781 99145 103076

127435 183378

Po 2000 zł. na nr. 2735 4634

9069 12696 14091 30677 40153

40453 50141 54005 56306 57781

60518 66275 89214 93805 96873

98444 100682 115633 123909

124865 149137 171145 173110

Pa 10000 zł. na nr. 15238

27411 39358 47748 54477 54598

56802 60425 64783 70521 70767

79284 82566 86643 98804 103818

104409 107570 115756 120041

126032 140372 144883 148889

170718 170832 175876 180849

182389 183406 184761 186836

Wygrane po 200 zł.

117 1410 620 2241 610 87 932 3053

142 397 412 25 4281 569 920 5134 349

615 718 25 610 643 765 72 896 7066

242 466 80 8163 344 72 751 9591 615

721 818 55 10025 11 526 11353 686

12036 121 247 614 798 809 13051 238

945 15200 72 82 365 766 906 16005

790 804 17213 760 90 809 18089 334

677 937 19211 408

O podniesienie twórczości wiejskiej na Wileńszczyźnie

Izba Rolnicza wileńska nadesłała Związkowi Izby i Organizacji Rolniczych projekt dotyczący podniesienia i rozbudowy drobnego wytwórstwa wiejskiego.

Projekt ten został oparty w znacznej mierze na prowadzonej już akcji biarskiej i akcji przetwórstwa surowców owczych oraz akcji ziarniarskiej. Projekt Izby przewiduje m. in. uruchomienie akcji instruktorskiej, zorganizowanie kursów uprawy lnu i konopi dla producentów oraz zakup maszyn dla kursów do przeróbki konopi oraz zakup słomy lnianej i konopnej. Projekt przewiduje również obniżenie cen nasion selekcyjnych lnu dla producentów województwa nowogródzkiego oraz obniżenie cen nasion konopi. Poza tym projektowana jest budowa nowych suszarni lnu w liczbie 70, z czego 30 miałyby przy paść na województwo wileńskie, reszta zaś na województwo nowogródzkie. Budowa każdej suszarni, w myśl przewidywań projektu — miałaaby wynieść około 1.500 zł., a zatem łącznie należałoby przeznaczyć na ten cel około 105 tys. zł. Suszarnie miałyby być zaopatrzone w komplety ma-

Gabinet Lek.-Dentystyczny
LEKARZY DENTYSTÓW
M. M. DWORECKICH
został przeniesiony na ul. Suwalską 19
tel. 176 (okok cukierni Ameryka).
Przy gabinecie prac. zębów sztucznych

CHRZESCIJAŃSKI
Hotel „IMPERIAL”
vis-a-vis dworca kolejowego
ul. Gościńska 1. Ceny dostępne

Oddziały: Nowogród, ul. Kościelna 15
Lida, ul. Zamkowa 4
Baranowicz, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Klek, Nieswież, Słomim, Szczynin, Słolpce, Wolożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznej: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł, za granicą 6 zł, z odbiorem w administracji 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2,50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr, w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakcji i komunikaty 60 gr za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 6-ciołamowy, za tekstem 12-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19.

Redaktor odp. Zygmunt Babicz

Premiera!
FRANCISZKA GAAL
Dziś
w kapitalnej komedii
Panna Lili
Jako też w rolach czołowych
SZOEKE SZAKALL i Hans JARAY.
Nad program: Piękny dodatek i aktualia.

PAMIĘTAJCIE! Tylko Jutro w niedzielę o godz. 1 12
SEANSE ULGOWE dla wszystkich
SMOSARSKA
jako „BARBARA RADZIWIŁŁOWNA”

Sukces! Korona! produkcji filmowej
ROMEO i JULIA
w/g nieśmiertelnego dzieła W. SZEKSPIERA
Początek seansów: 2-4.30-7.30-10.30. Podczas wyświetl. filmu wstęp na widowie wzbroniony. Wobec ograniczonej ilości seansów bilety bezpłatne będą nie ważne w ciągu całego czasu wyświetlania filmu.

FRED ASTAIRE
GINGER ROGERS
w najwspanialszej komedii muzycznej
LEKODUCH
HUMOR
TANIEC
PIOSENKA
SENTYMENT
Rewelacja: Taniec z cieniami
Dziś!
w kinie **MARS**
Ostrobramska 5

HELIOS Cafe Wilno orzekło, że najlepsza polska komedia muzyczna
PAPA SIĘ ŻENI
Wysocka, Zimińska, Andrzejewska, Brodniewicz, Fertner, Rakowiecki, Sienkiewicz
Demonstruje się jednocześnie w Warszawie. Nad program: Atrakcje kolorowe i aktualia

POLSKIE KINO Poraz pierwszy w Wilnie, Królowie humoru
ŚWIATOWID **PAT i PATACHON**
w najnowszej komedii, tryskającej humorem, dowcipem i wesołością
Nad program: AKTUALIA

OGNISKO Dziś. Genialny akt. Fenomenalny śpiewak. Porywający amant
JOSE MOJICA
w wspaniałym nowoczesnym filmie p. l. Początek seans. o 4-ej, w niedz. sw. o 2
Nad program: UROZMAIACONE DODATKI.

UWAGA SMAKOSZE! JUŻ JEST W WILNIE DO NABYCIA WSZĘDZIE
PIWO „H. RENARD”
z Sosnowca
Reprezentacja w Wilnie: I. Weksler, Piwna 6, tel. 3-97

DOKTOR **Blumowicz**
Choroby weneryczne, skórne i mocznicowe. Wielka 21, tel. 92. Przyjm. od 9—11-3
AKUSZERKA **Śmiałowska**
oraz Gabinet Kosmetyczny, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu, białych i brzoza, kr. my odmiatające, wanny elektr., elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—

DOKTOR MED. **Zygmunt KUDREWICZ**
Choroby weneryczne, skórne i mocznicowe. ul. Zamkowa 15, tel. 19-80. Przyjmuje od 8—1 i od 3—8.
AKUSZERKA **Marja Laknerowa**
Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. J. Jasińskiego 5—18 (ob. Sąd).

Uczni przyjmę na mieszkanie z pełnym utrzymaniem. Opieka solidna. Zamkowa 14-1
Dekoracje balowe, kotyliony, zabawy, plakaty wykonuje Pracownia grupowa absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych. Wilno, 3 Maja 9—10
Młyn motor. sprzedam, Kongresówka, dobry stan, 45.00 zł i silnik Wintertur 60 koni. Zgłoszenia do redakcji pod „15.000”
Poszukuje posady w majątku ziemskim, radcy lub innej z dobrymi świadczeniami, z praktyką i z szkołą rolniczą. Zgłoszenia do Kurjera Wileńskiego pod „Poznańczyk”
ZGUBIONY weksel na sumę 65 zł, podpisany przez Traskowskiego Józefa, ul. Koszykowa 44, uniwersalna się

Uczni przyjmę na mieszkanie z pełnym utrzymaniem. Opieka solidna. Zamkowa 14-1
Dekoracje balowe, kotyliony, zabawy, plakaty wykonuje Pracownia grupowa absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych. Wilno, 3 Maja 9—10
Młyn motor. sprzedam, Kongresówka, dobry stan, 45.00 zł i silnik Wintertur 60 koni. Zgłoszenia do redakcji pod „15.000”
Poszukuje posady w majątku ziemskim, radcy lub innej z dobrymi świadczeniami, z praktyką i z szkołą rolniczą. Zgłoszenia do Kurjera Wileńskiego pod „Poznańczyk”
ZGUBIONY weksel na sumę 65 zł, podpisany przez Traskowskiego Józefa, ul. Koszykowa 44, uniwersalna się

Uczni przyjmę na mieszkanie z pełnym utrzymaniem. Opieka solidna. Zamkowa 14-1
Dekoracje balowe, kotyliony, zabawy, plakaty wykonuje Pracownia grupowa absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych. Wilno, 3 Maja 9—10
Młyn motor. sprzedam, Kongresówka, dobry stan, 45.00 zł i silnik Wintertur 60 koni. Zgłoszenia do redakcji pod „15.000”
Poszukuje posady w majątku ziemskim, radcy lub innej z dobrymi świadczeniami, z praktyką i z szkołą rolniczą. Zgłoszenia do Kurjera Wileńskiego pod „Poznańczyk”
ZGUBIONY weksel na sumę 65 zł, podpisany przez Traskowskiego Józefa, ul. Koszykowa 44, uniwersalna się

Uczni przyjmę na mieszkanie z pełnym utrzymaniem. Opieka solidna. Zamkowa 14-1
Dekoracje balowe, kotyliony, zabawy, plakaty wykonuje Pracownia grupowa absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych. Wilno, 3 Maja 9—10
Młyn motor. sprzedam, Kongresówka, dobry stan, 45.00 zł i silnik Wintertur 60 koni. Zgłoszenia do redakcji pod „15.000”
Poszukuje posady w majątku ziemskim, radcy lub innej z dobrymi świadczeniami, z praktyką i z szkołą rolniczą. Zgłoszenia do Kurjera Wileńskiego pod „Poznańczyk”
ZGUBIONY weksel na sumę 65 zł, podpisany przez Traskowskiego Józefa, ul. Koszykowa 44, uniwersalna się

Uczni przyjmę na mieszkanie z pełnym utrzymaniem. Opieka solidna. Zamkowa 14-1
Dekoracje balowe, kotyliony, zabawy, plakaty wykonuje Pracownia grupowa absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych. Wilno, 3 Maja 9—10
Młyn motor. sprzedam, Kongresówka, dobry stan, 45.00 zł i silnik Wintertur 60 koni. Zgłoszenia do redakcji pod „15.000”
Poszukuje posady w majątku ziemskim, radcy lub innej z dobrymi świadczeniami, z praktyką i z szkołą rolniczą. Zgłoszenia do Kurjera Wileńskiego pod „Poznańczyk”
ZGUBIONY weksel na sumę 65 zł, podpisany przez Traskowskiego Józefa, ul. Koszykowa 44, uniwersalna się

ESBROK **RADIO**
SOBOTA, dnia 9 stycznia 1935 r.
6.30 — Pieśń poranna.
6.33 — Gimnastyka.
6.50 — Muzyka.
7.15 — Dziennik poranny.
7.25 — Program dzienny.
7.30 — Informacje i giełda rol.
7.35 — Muzyka na dzień dobry.
8.00 — 11.57 — Przerwa.
11.57 — Sygnał czasu.
12.03 — Koncert.
12.40 — Dziennik południowy.
12.50 — Mała skrzyneczka.
13.00 — Muzyka popularna.
14.00 — 14.30 — Przerwa.
14.30 — Król kolorowych baloników — opowiadania dla dzieci.
15.00 — Wiad. gospodarcze.
15.15 — Koncert reklamowy.
15.25 — Życie kulturalne.
15.30 — Odcinek prozy.
15.40 — Program na jutro.
15.45 — Na hiszpańską nutę.
16.05 — Pogadanka radiotechniczna.
16.15 — O obrazkach karnawałowych z dawnych czasów.
17.00 — Koncert solistów.
17.50 — Przegląd wydawnictw.
18.00 — Pogadanka aktualna.
18.10 — Wiadomości sportowe.
18.20 — W stylu roccoo.
18.50 — Pogadanka.
19.00 — Audycja dla Polaków za granicą: „Wędrowni po Lwowie”
19.30 — Muzyka taneczna.
20.30 — Nowości literackie.
20.45 — Dziennik wiecz.
20.55 — Pogadanka akt.
21.00 — Koncert.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Konto P.K.O. Nr. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawnictwo „Kurier Wileński” Sp. z o. o.
Druk. „Znicz”, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40.